ROK XIV. Nr. 347 (4307) WILNO, sobota 18 grudnia 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Coraz żywsze kontakty nawiązuje Francja z Niemcami

PARYŻ (Pat). W kołach parlamentarnych żywo komentują coraz liczniejsze kontakty farncusko - niemieckie jakie się zaznaczyły w ostatnich dwóch tygodniach.

Po spotkaniu na dworcu berlińskim między min. Delbos i min. Neurathem bawił w Berlinie w charakterze wprawdzie nieoficjalnym, ale ze znamienną dosyć wizytą b. premier i min. spraw zagranicznych a przy tym przewódca licznego dość klubu umnarkowanego w izbie p. Flandin, który odbył rozmowy z gen. Goeringiem, min. Neurathem, dr. min. Goebbelsem i dr. Schachtem.

Zaledwie p. Flandin wrócił do Paryża, gdy nadeszły wiadomości o pobycie berlińskim niewidomego deputowanego prawicowego z Paryża, inwalidy wojennego p. Scapiniego, który odgrywa dość dużą rolę w kołach b. kombatantów wojennych i niedawno objął przewodnictwo w utworzonym na terenie Paryża komitecie francusko - niemieckim. Dep Scapini został w czwartek przyjęty na dłuższej rozmowie przez min. Hessa.

W piątek przyjechał do Berlina dyrektor służby prasowej Quai d'Orsay p. Piotr Comert dla przeprowadzenia z dyr. Aschmanem rozmów na temat stosunków prasowych francusko niemieckich.

W kuluarach parlamentarnych podkreślają dzisiaj, że sprawa emigracyjnej niemieckiej prasy antyhitlerowskiej we Francji stanowić będzie dość poważną trudność.

Scapini u Hitlera

BERLIN (Pat). Kancelrz Hitler przyjął dziś przewodniczącego komitetu France - Allemange, deputowanego Paryża Georges Scapini.

Obrońca Szanghaju rozstrzelany

SZANGHAJ (Pat). Z rozkazu marszałka Czang Kai Szeka został rozstrzelany w Hankou chiński dowódca obrony Szanghaju gen. Yanghu, jeden z najstarszych członków Komintangu.

Marsz. Czang Kai Szek zarzucił mu niewykonanie rozkazów.

Triumfalne wkroczenie do Nankinu

NANKIN (Pat). Agencja Domei donosi: Wczoraj popołudniu odbyła się uroczystość triumfalnego wkroczenia do Nankinu wojsk japońskich pod wodzą gen. ks. Asaki, głównodowodzącego wojsk japońskich, generała Matsui, dowódcy odcinka szanghajskiego i wiceadmirała Hasegawy, dowódcy trzeciej eskadry floty japońskiej. Wzdłuż drogi, począwszy od mauzoleum Sunyatsena aż do zachodniej bramy Nankinu ustawione były kordony żołnierzy japońskich.

Rozstrzelanie sowieckich attaches wojsk.

HELSINGFORS (Pat). Ze Sztokholmu donoszą, iż wedle otrzymanych tam wiadomości, rozstrzelano w Moskwie pod zarzutem zdrady stanu b. sowieckich attaches wojskowych w Helsingforsie, Londynie, Tallinie i Kownie.

Hiszpanie ostrzelali statek francuski

TANGER (Pat). Statek francuski „Sydney" doniósł przez radio, że o godzinie 6 min. 28 z rana został ostrzelany przez hiszpański okręt wojenny. Statek wzywa pomocy. Zamierza płynąć do Ceuty.

Na „Panay" byli ranni tylko od bomb

SZANGHAJ (Pat). Powrócił do Szanghaju chirurg Japończyk, który udzielił pierwszej pomocy rannym rozbitkom kanonierki „Panay". Oświadczył on, iż nałożył opatrunek 8-miu cudzoziemcom i 13 Chińczykom. Wszyscy byli ranni odłamkami bomb.

Natomiast nie było ani jednego rannego od kuli karabinu maszynowego

Van Zeeland we Włoszech

RZYM, (Pat). Wczoraj wieczorem przybył do Rzymu były belgijski premier van Zeeland. Podróż jego ma charakter nieoficjalny i ma na celu przeprowadzenie we Włoszech na polecenie rządów brytyjskiego, francuskiego i Stanów Zjednoczonych badań ekonomicznych. Van Zeeland zostanie przyjęty przez Mussoliniego.

Rzym pod wodą

RZYM (Pat). Od wczoraj okolice Rzymu zalane są wskutek wystąpienia z brzegów Tybru. Jest to największa powódź jaka wydarzyła się od 1900 roku. Woda osiągnęła poziom 17 m i stale się podnosi wskutek trwających deszczów. Większość mostów rzymskich jest zagrożona zwłaszcza północny most Milvio, który znajduje się już pod wodą. Dzielnica położona przy Milvio również częściowo jest zalana. Woda dochodzi do niższych piętr domów. Cały plac przy kościele Matki Boskiej jest całkowicie zalany.

Pociągi idące z Florencji przychodzą z parogodzinnym opóźnieniem z tego powodu, że woda w kilku miejscach zalała tor. Woda w obrębie miasta zerwała wiele urządzeń kąpielowych i sportowych, zbudowanych na Tybrze. Ludność przedmieść północnych została częściowo ewakuowana. Zanotowano trzy wypadki śmierci.

Dziś rano król i królowa odwiedzili baraki zamieszkałe przez ludność dzielnic zagrożonych lub zalanych. Oddziały wojskowe techniczne i faszystowskie energicznie śpieszą z pomocą ludności dzielnic zagrożonych. Niebezpieczeństwo powodzi podziemnej wzrasta z każdą godziną. Wiele piwnic zostało już zalanych, a w dzielnicy Flaminia wiele domów pozbawionych zostało gazu i elektryczności.

Szpital na wyspie Tiberiana został częściowo ewakuowany.

Komunikacja z Ostia jest przerwana. Wieczorem wstrzymano ruch na moście Cavour w samym centrum miasta. Inne mosty również są zagrożone.

Obywatele niemieccy szpiegami na rzecz Z. S. R. R.

HELSINKI, (Pat). Ze Sztokholmu donoszą o aresztowaniu 2 obywateli niemieckich, którzy prowadzili wywiad wojskowy i handlowy na rzecz Sowietów.

Aresztowanie wzbudziło wielką sensację w Sztokholmie, ponieważ chodzi podobno o dobrze znane osoby w sferach towarzyskich. Nazwiska tych osób trzymane są w tajemnicy.

HELSINGFORS, (Pat). Ze Sztokholmu donoszą: aresztowany w Sztokholmie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Sowietów Kernig vel Jaderny został dziś deportowany samolotem do Czechosłowacji.

Drugi aresztowany w tej sprawie, emigrant niemiecki, został zatrzymany w Szwecji.

Niemcy toną w długach

Nowa miliardowa pożyczka. Prawie 8 miliardów pożyczek wewnętrznych. 42 miliardy długów prywatnych

BERLIN (Pat). Dziś wieczorem została rozpisana 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna w wysokości jednego miliarda marek, przeznaczona na skonsolidowanie krótkoterminowych długów państwowych.

Łącznie z obecnie rozpisaną pożyczką wewnętrzne zadłużenie Niemiec gwarantowane przez Bank Rzeszy wynosić będzie, według urzędowych danych, 7.650 milionów Rmk. Z sumy tej wypada na lata 1934—1935 około 2,5 miliarda, na rok 1936 — 1,3 miliardy, na r. 1937 — 3,85 miliardy. Poza tym niemieckie prywatne zobowiązania objęte moratorium, wynoszą 42 miliardy mk.

Nowe ustawy przyjęte przez Senat na wczorajszym posiedzeniu

WARSZAWA (Pat). Dzisiejsze plenarne posiedzenie Senatu załatwiło na wstępie wniosek sen. Barańskiego.

O ZMIANĘ TYMCZASOWEGO REGULAMINU SENATU.

Wniosek referował sen. Terlikowski, stwierdzając, że komisja regulaminowa nabrała przekonania, że należy opracować stały regulamin, który by mógł być podstawą obrad Senatu nie tylko w obecnej kadencji. Komisja postanowiła jeszcze w ciągu bieżącej sesji przedstawić Senatowi projekt takiego stałego regulaminu.

Niezależnie od tego nasunęła się jednak konieczność bezzwłocznego znowelizowania art. 43 tymczasowego regulaminu, a to dla tego. że brzmienie tego artykułu, przejętego z regulaminu sejmowego nie odpowiada ściśle przepisom konstytucji, odnoszącym się do Senatu. Według konstytucji, Senat ma rozpatrywać projekty ustaw, które wpłynęły z Sejmu. W regulaminie Sejmu jest przepis, że wnioski ustawodawcze nie rozpatrzone w ciągu sesji, a nie podtrzymane na sesji następnej, nie będą rozpatrywane. Taki przepis przejęty z regulaminu Sejmu niezupełnie odpowiadą roli i obowiązkom Senatu w myśl art. 53 konstytucji.

Nowy artykuł postanawia, że projekty ustaw oraz wnioski przewidziane w art. 29 konstytucji i art. 80 tymczasowego regulaminu Senatu, nie załatwione podczas sesji, nie wygasają z chwilą zamknięcia sesji. To znaczy, że Senat rozpatrywałby projekty ustaw uchwalone przez Sejm niezależnie od tego, czy zostały załatwione. podczas dawnej sesji, czy też wskutek niezałatwienia pozostałych w programie prac Senatu do sesji następnej.

Dalsze postanowienie nowego artykułu zawiera przepis, że inne wnioski, nie mające charakteru ustawodawczego, a nie załatwione podczas poprzedniej sesji, będą rozpatrywane przez Senat na sesji zwyczajnej tylko po powzięciu odpowiedniej uchwały. Taką uchwałę Senat poweźmie bez odesłania sprawy do komisji.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji regulaminowej.

Następnie sen. Jaroszewiczowa złożyła sprawozdanie komisji spraw zagranicznych **o projekcie ustawy o ratyfikacji projektu** konwencji z 1935 r. w sprawie ustanowienia międzynarodowego systemu zachowania uprawnień w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci.

Senat ustawę przyjął.

Z kolei sen. Fudakowski referował projekt ustawy **o ratyfikacji porozumienia** w formie not z 13 i 14 maja r. b. o przedłużeniu prowizorycznego **układu handlowego polsko - francuskiego z 18 lipca 1938 r.** i o zmianie art. 5 tego układu. Chodzi o dalsze przedłużenie mocy prowizorycznego układu do czasu zawarcia normalnego traktatu handlowego z Francją, co już w międzyczasie nastąpiło. Ratyfikacja zatem ma znaczenie tylko porządkowe.

W głosowaniu Senat przyjął projekt ustawy.

Sen. Bisping referował projekt ustawy **o ratyfikacji protokółu dodatkowego polsko - estońskiego** z 29 maja rb. do protokółu taryfowego z 23 lutego rb. Przy tej okazji referent zwrócił uwagę, że bilans handlowy polsko - estoński za 9 miesięcy r. b. przyniósł nam saldo ujemne 546.000 złotych, podczas gdy w latach ubiegłych bilans ten kształtował się dla nas dodatnio. Być może, że saldo ujemne uda się jeszcze częściowo odrobić, dzięki spodziewanemu eksportowi koksu do Estonii.

Senat w głosowaniu ustawę ratyfikacyjną przyjął i przeszedł do referatu **sen. Ehrenkreutza**, który przedstawił sprawozdanie o ratyfikacji protokółu dodatkowego do układu dodatkowego. do konwersji handlowej polsko - szwajcarskiej z 3 lutego 1934 r. oraz protokółu końcowego do listy b. wymienionej w powyższym protokóle dodatkowym, podpisanym 30 czerwca 1937 r. Protokół ten reguluje kwestię zniżek celnych polsko - szwajcarskich, uchylając kilka zniżek bardziej dla nas niedogodnych. a ustalając pewne zniżki dla Szwajcarii, niegroźne dla naszego przemysłu oraz dając ustalenie stawek celnych na artykuły naszego eksportu rolnego oraz zniżkę celną na blachę cynkową.

W głosowaniu Senat ustawę przyjął.

Sen. Ehrenkreutz zreferował jeszcze ustawę o ratyfikacji dodatkowego porozumienia do układu z Szwajcarią o płatnościach handlowych. Porozumienie to ustanawia system kompensacyjny, który dla nas obecnie jest dogodny.

Przyjęto następnie po referacie sen. Barańskiego ustawę o ratyfikacji **porozumienia z Finlandią** w sprawie clenia serów pochodzenia fińskiego. Oraz ustawę o ratyfikacji porozumienia z Norwegią w sprawie takich samych gatunków serów wyrabianych w Norwegii. Układ ten z Norwegią, tak jak i z Finlandią jest dla nas korzystny, bo daje wyjście prawne dla przeprowadzenia odpowiednich zmian w polskiej taryfie celnej. Rynek norweski, tak samo jak fiński, jest wolny, bez żadnych krępujących ograniczeń.

Po załatwieniu ratyfikacyj Senat przyjął ustawę w sprawie ochrony znaku i nazwy Czerwonego Krzyża oraz godła Związku Szwajcarskiego.

Dalej po referacie sen. Siedleckiego Senat uchwalił ustawę o sprzedaży gruntu państwowego przy stacji w Sarnach, pod budowę cerkwi.

Sen. Siedlecki zreferował też nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczeniu na cele kolejowe. Nowela została przyjęta.

Senat wysłuchał następnie referatu sen. Domaszewicza o projekcie ustawy o izbach lekarskich. Projekt ten wprowadza samorząd w zawodzie lekarsko - dentystycznym, analogiczny do istniejącego w izbach lekarskich. Ustawę przyjęto.

Przyjęto z kolei po referacie sen. Marjana Malinowskiego nowelę do t. zw. ustawy scaleniowej. Nowela zmienia art. 304 wspomnianej ustawy w celu wyrównania praw robotników żup solnych, przyjętych przed 1 kwietnia 1927 r.

Na zakończenie Senat po wysłuchaniu sprawozdania sen. Wierzbickiego przyjął nowelę do rozporządzenia o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Nowela dąży do wzmocnienia nadzoru sanitarnego w tej dziedzinie.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na wtorek 21 bm.

Do laski marszałkowskiej przyjęta została interpelacja sen. Wiesnera do p. ministra sprawiedliwości w sprawie nie przeprowadzenia kontraktów kupna i odstąpień, uskutecznionych w strefie granicznej w czasie sprzed 1 lipca 1937 r.

Kronika telegraficzna

— **Szaleją w Łotwie silne burze śnieżne**, które wyrządziły już znaczne szkody W Letgalii zmarzła na śmierć pewna kobieta, która oddaliła się od swego domu zaledwie o 150 kroków i wskutek śnieżycy nie mogła trafić do domu. Zginął również 50-letni mężczyzna. Z 75 linij autobusowych, utrzymuje komunikację zaledwie 8.

— **Dyrektor departamentu konsularnego** w ludowym komisariacie spraw zagranicznych Szachow — który od przeszło 6-ciu lat kieruje tym resortem, został według pogłosek aresztowany. Następcą szachowa mianowano Michajłowa.

— **Węgierski minister obrony** narodowej Roeder wyjechał do Neapolu, żegnany na dworcu przez podsekretarza lotnictwa i generalicję.

— **Książę i księżna Windsor** zostali wczoraj przyjęci w pałacu Elizejskim przez prezydenta Lebruna i jego małżonkę.

Zabił żonę po skazaniu na płacenie alimentów

KRÓLEWIEC, (Pat). Z Kowna donoszą: w tamtejszym sądzie odbywała się rozprawa, w której wyniku niejaki Laucius został skazany na płacenie alimentów żonie. Po rozprawie Laucius podszedł do żony, która rozmawiała z adwokatem, i dał do niej cztery strzały z rewolweru, zabijając ją na miejscu.

Giełda warszawska

Belgia — 8993; Berlin — 21211; Gdańsk — 9980; Amsterdam — 29427; Kopenhaga — 11741; Londyn — 2644; N. Jork — 528 7/8; Oslo — 13212; Paryż — 1809; Praga 1859; Sztokholm — 13638; Zurych — 12240; Wiedeń — 9880; Włochy — 2760; Helsingfors — 1162; Tel Aviv 2630.

Szkoły — dziatwie bezrobotnych

Dnia 19 grudnia rb. odbędzie się na terenie całej Polski publiczna zbiórka, organizowana przez Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym pod protektoratem najwyższych czynników państwa. Do współpracy stanie całe społeczeństwo, świadome swych obowiązków obywatelskich i społecznych.

Akcja ta winna się odbić echem i na terenie szkół; dla nauczyciela stanowić ona będzie szczególnie ważny moment oddziaływania wychowaczego. Wartość tego momentu pogłębi się, jeśli młodzież weźmie w tej akcji udział bezpośredni.

Zalecam szkołom wszystkich typów przeprowadzić propagandę akcji drogą pogadanek w szkole przez zwrócenie uwagi na konieczność akcji powszechnej; ponadto zezwalam na zorganizowanie zbiórki na ten cel na terenie szkół — w tej sprawie należy przestrzegać okólnika Nr 80 z dnia 22 sierpnia 1936 r. Nr II—P. 5000/36; wreszcie zezwalam na użycie starszej młodzieży szkolnej, pod opieką nauczycielstwa, do propagandy akcji zbiórkowej — udział młodzieży w tej akcji ma być dobrowolny. Do zbiórki pieniężnej młodzież nie może być użyta, natomiast może współdziałać w zbiórce płodów rolnych, w rozdawnictwie żywności i ubrań i t. p.

Udział młodzieży w całej powyższej akcji nie może spowodować przerwy w jej zajęciach szkolnych.

Z powodu spóźnionego terminu drogą radia i prasy zwracam się do szkół w powyższej sprawie.

M. B. Godecki.

Kurator Okręgu Szkolnego

Uzupełniające wybory do zarządu koła parlamentarnego OZN

WARSZAWA (Pat). Dziś odbyło się w Sejmie pod przedonictwem pos. Świdzińskiego pierwsze posiedzenie koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na posiedzeniu tym dokonano wyborów uzupełniających do zarządu koła. Wybrano senatorów **Róga i Wierzbickiego** oraz posłów **Ligonia i Światopełk Mirskiego**.

Obecnie więc zarząd koła składa się z 15 członków. Poprzednio w skład zarządu weszli: **pos. Świdziński** jako prezes koła parlamentarnego, **sen. gen. Galica** — przewodniczący grupy senackiej i pos. **Tomaszkiewicz** — przewodn. grupy poselskiej, poza tym pos. pos. **Prystorowa, Kozłowski, Kielak, Długosz, Szczepański, Łazarski i sen. Dąbkowski i sen. Gwiżdż** jako członkowie.

Trzeci dzień procesu grupy Dembińskiego

Zeznania „narodowców", działaczy P. P. S., posłanki Pełczyńskiej i redaktorów Niedziałkowskiego i Święcickiego i inn.

W trzecim dniu procesu „grupy Dembińskiego" do przerwy popołudniowej zeznawali funkcjonariusze P. P. i władz bezpieczeństwa, członkowie P. P. S., młodzi narodowcy b. koledzy uniwersyteccy oskarżonych oraz niedający się zaliczyć do żadnej z tych grup świadków fryzjer-teozof p. Mural.

Do ciekawszych momentów rozprawy należała wybuchowa dyskusja między Świeżewskim a Dembińskim, których musiał energicznie rozdzielać przewodniczący. Prawdziwą sensację wzbudziła tajemnicza amerykanka Chan, która swoją eteryczną, nieuchwytną postacią wprawiła w zakłopotanie Świeżewskiego, związanego słowem honoru, a Borysewicza zmusiła do energicznej obrony i potrząsania zaciśniętą pięścią. Pewne zdziwienie na sali wśród publiczności wywołała niezgodność poglądów członków P. P. S. na walory duchowe i moralne oskarżonych.

Świadek teozof p. Mural stanowił odrębną pozycję i dlatego od niego zaczniemy.

FRYZJER - TEOZOF.

Św. Mural dowiedział się od swoich klientek, wśród których była p. Dembińska, że w Wilnie ma powstać komitet obrony pokoju. Mówiono mu, że do komitetu tego wejdą księża, w ogóle osoby znane i szanowane. Zaproszony, wstąpił do redakcji „Karty", poszukując tam mec. Zagórskiego. Podpisał podanie do starostwa (z prośbą o zarejestrowanie komitetu) i nawet sam próbował zbierać podpisy. Udało mu się skłonić do złożenia podpisu p. Grzmielewską, którą znał „ze wzniosłej i szlachetnej strony".

Świadek, z uśmiechem na swojej starannie wygolonej pełnej twarzy z ciemnym zarostem mówi, że podczas swej pracy zawodowej nieraz prowadzi rozmowy ze swoimi klientkami na różne tematy. Jako teozof zainteresował się sprawą pokoju.

Zeznaje cicho, spokojnie i chaotycznie. Sąd dopatruje się sprzeczności między jego zeznaniami złożonymi w sądzie a poprzednimi ze śledztwem i odczytuje wyjątki prostujące.

WITOLD ŚWIEŻEWSKI.

Z grupy młodych „narodowców" pierwszy zeznaje świadek Ślesicki. Był z Dembińskim w podchorażówce i twierdzi, że nazywano go „wazeliniarzem", ponieważ starał się przypodobać przełożonym. Takich „wazeliniarzy" było więcej.

Witold Świeżewski, b. prezes Bratniej Pomocy Pol. Mł. Ak. USB i jeden z filarów młodych „narodowców" wileńskich, rozpoczyna zeznania od referatu Dembińskiego na temat Abisynii i Włoch. Zaproszono wtedy grupę „narodowców" na zebranie Klubu Dyskusyjnego. Uderzyło go to, że Dembiński w swoim referacie stosunek Polski centralnej do kresów ocenił jako stosunek Imperium do kolonii.

Przed wyborami do Sejmu przyszedł do niego Dembiński z propozycją, aby zgodził się na wspólną akcję z „lewicą akademicką" w sprawie bojkotu tych wyborów. Świeżewski oświadcza, że wtedy narodowa demokracja zamierzała podejść do wyborów z jak najszerzej pojętym bojkotem, propozycja Dembińskiego była jednak nie do przyjęcia.

Na pytanie obrony Świeżewski wyjaśnia, że zebrani na referacie Dembińskiego w Klubie Dyskusyjnym na ogół zachowywali się dobrze. Przewodniczący mec. Zagórski dbał również o to, aby się mogli wypowiedzieć jednakże sala była podzielona na tak skrystalizowane i „zdecydowane" dwie strony, że wszelka dyskusja była bezcelowa.

— Na sali nie było ludzi, których by można było zaagitować, chyba (dodał po namyśle) z wyjątkiem przedstawiciela referatu bezpieczeństwa, p. Radziwena.

Świeżewskiego dziwi ten olbrzymi, jego zdaniem „skok", który zrobiła w swojej ewolucji ideologicznej „grupa Dembińskiego" od wychwalania „rządowego uścisku politycznego" do obecnego stanowiska wręcz skrajnego.

SKRYPT JĘDRYCHOWSKIEGO.

Jędrychowskiego Świeżewski nie znał osobiście. Poznał jednak jego „skrypt skarbowości". Świeżewski twierdzi, że w tym podręczniku skarbowości, na którym widniała aprobata prof. Gutkowskiego, Jędrychowski zamaskował umiejętnie naukową propagandę komunistyczną. Wykazywał w nim m. in., że Rosja sowiecka nie przygotowywuje się do wojny, podczas gdy inne kraje, w pierwszym rzędzie faszystowskie, mają specjalne wojenne budżety.

Świadek był tym swoim odkryciem oburzony i zwrócił się do dziekana wydziału prawa, aby skrypt został wycofany. Potem udał się do rektora i rozmawiał z ówczesnym prorektorem Patkowskim. Jak twierdzi Świeżewski przyznano mu, że to podręcznik prędzej ideologii komunistycznej w niektórych swoich punktach niż skarbowości.

Świadek nie chciał wtedy prowadzić kampanii prasowej. I dlatego odmówił udzielenia informacji na temat skryptu red. St. Mackiewiczowi, który chciał o tym pisać.

Obecnie, jak sądzi świadek, skrypt ten został wycofany „z obiegu" i zastąpiony drugim wydaniem, z którego usunięto drażliwe miejsca.

W związku z tym oświadczeniem obrona atakuje Świeżewskiego, który musi wreszcie przyznać, że nie wie czy władze uniwersyteckie wydały jakiekolwiek zarządzenie wycofania pierwszego wydania skryptu i czy jest w ogóle on wycofany.

Jędrychowski nieco później złożył sądowi wyjaśnienie, w którym oświadczył, że twierdzenie Świeżewskiego, jakoby prof. Gutkowski puścił na wiarę ten skrypt, nie przeglądając go, jest kłamstwem. Prof. Gutkowski, znany ze swojej skrupulatności, bardzo starannie go przejrzał i porobił uwagi. Jeżeli chodzi w ogóle o historię powstania skryptu to Jędrychowski napisał go na zamówienie Koła Prawników. Pracował nad nim z przerwami dziewięć miesięcy. Opracował go na podstawie prac naukowych, kierując się objektywną krytyką i metodą naukową.

W związku z zarzuceniem Świeżewskiemu kłamstwa sąd przywołał Jędrychowskiego do porządku.

AMERYKANKA PO RAZ PIERWSZY.

Adw. Szumański prosi Świeżewskiego, aby wymienił „swój" dziennik w Warszawie. Świeżewski — Warszawski Dziennik Narodowy.

Adw. Szumański. — A więc pan należy do staroendecji!

Świeżewski mówi, że „może i tak być".

Świadek mówi następnie o jakiejś tajemniczej Amerykance, która zjawiła się na terenie Legaciszek w towarzystwie Kozłowskiego i miała jakoby zorganizować zebranie partyjne. W zebraniu tym wzięli udział Borysewicz, Kotlicki i inni. Świadek nie chce powiedzieć od kogo to słyszał. Wezwano go do Legaciszek, aby zrobił porządek, lecz Amerykanka wyjechała przed jego przyjazdem. Świeżewski zastrzega, że wiadomości o zebraniu mogą być i prawdziwe i nieprawdziwe.

Obrona prosi, aby świadek podał nazwisko informatora, który mówił mu o Amerykance i o zebraniu. Świeżewski nie może tego uczynić, bo dał informatorowi „słowo honoru", że zachowa jego nazwisko w tajemnicy. Obrona nalega. Adw. Krzyżanowski oburza się na postępowanie świadka. Adw. Suklennicka oświadcza, że stawiając zarzut świadek musiał zdawać sobie sprawę, że Borysewicz będzie się chciał bronić. Nie można też pozbawiać go tej obrony zasłaniając drogę do prawdy „słowem honoru".

Dembiński zrywa się i wybuchowo atakuje Świeżewskiego. Mówi, że Świeżewski, który niezbyt dawno na wiecu akademickim w Wilnie żądał zamknięcia lewicowych organizacji akademickich, Świeżewski, który każdą lewicę nazywa żydokomuną i zwalcza ją namiętnie, — ten Świeżewski wykazuje dziwną tolerancję w stosunku do przejawów akcji komunistycznej w Legaciszkach, w środowisku, za które odpowiada. Dlaczego nie przeprowadził dochodzenia wtedy, dlaczego poprzestał tylko na informacji, która go związała „słowem honoru". Gdyby wyjaśnił wszystko wtedy, nie operowałby teraz zarzutem ciężkim, zamykając jednocześnie oskarżonemu Borysewiczowi drogę do obrony, do wyświetlenia prawdy. Wtedy mógłby wyciągnąć konsekwencje w stosunku do Borysewicza, gdyby informacja odpowiadała prawdzie.

Świeżewski podchwytuje ostatnie zdanie Dembińskiego i podniesionym głosem replikuje. Mówi o tym, że nigdy nie kierował się w stosunku do kolegów akademików kryterium ich przynależności partyjnej. Że właśnie jego takie postępowanie dowodzi, że był objektywny. Natomiast Dembiński i jego grupa wychowana w atmosferze partyjnych, przywilejów i t. d. i t. d.

Przewodniczący sądu przerywa parokrotnie tę dyskusję i wreszcie każe obu siadać.

AMERYKANKA „KRYSTALIZUJE SIĘ".

Adw. Szumański, przed „dyskusją" Świeżewskiego z Dembińskim, dążył do tego, aby Świeżewski przyznał, że jego opinia o Dembińskim i Jędrychowskim jest subjektywna. Świeżewski po dłuższych wywodach przyznaje to z jednym zastrzeżeniem. Chodzi mu o to, że w ogóle nie można mówić, jakoby ziemie Północno-Wschodnie były uciskane, jak to mówił Dembiński. Nie może też Polak twierdzić, że ziemie te są okupowane przez Polskę.

Na pytanie Jędrychowskiego Świeżewski wyjaśnia, że „narodowcy" uważają dziś Paderewskiego za filar masonerii.

Świadek Łochtin, również jeden z filarów młodych narodowców w Wilnie, podczas dyskusji na temat Abisynii w Klubie odniósł wrażenie, że Dembiński sugerował jakoby Kresy—Białoruś były okupowana przez Polskę i przeprowadzał w swoim przemówieniu tezy, będące programem kompartii.

O Amerykance Łochtin wie o wiele więcej i nie jest związany słowem. Mówi, że była to żydówka, prawdopodobnie komunistka, podająca się za Amerykankę. Była poszukiwana przez policję. Rozmawiał z nią po francusku. Gdy wyjeżdżała żegnał ją Borysewicz podniesioną pięścią. Odpowiedziała mu tym samym znakiem.

Borysewicz w związku z tym oświadcza, że Amerykanka istotnie była Amerykanką nazywała się Chan. Przyjechała z Ameryki na krótki pobyt do Polski. Jest nauczycielką. Nie mówi po polsku, więc nie mógł z nią rozmawiać. Była w towarzystwie jego przyjaciela Kozłowskiego. Nie pamięta jak ją żegnał, kiedy odjeżdżała, lecz wie dobrze, że zaciśnięta pięść nie jest znakiem komunistów. Może i żegnał ją w ten sposób, że sprawiło to wrażenie podniesionej pięści.

Przewodniczący. — Z mało znajomą kobietą żegnać się podniesioną pięścią!!! (Wywołuje to wesołość na sali).

CZŁONKOWIE P. P. S.

Jako pierwszy z działaczy P. P. S. zeznawał dr Dobrzański. Mówi na ogół dodatnio o Dembińskim i Jędrychowskim. Słyszał ich w Klubie Dyskusyjnym. Uważa, że przemówienia ich odznaczały się wysokim poziomem naukowym. Nie przypomina sobie, aby poruszali momenty polityczne.

Dembiński w swoim czasie zapisał się do Tur-u, był prelegentem. Jest on naturą dynamiczną, wciąż szuka nowych dróg. Poszukiwania jednak te nie wychodzą poza interes państwowy.

Na zapytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że, zdaniem jego, Polak nie może być komunistą, bo komunizm jest sprzeczny z naturą Polaka.

Świadek Siążowski, kierownik odcinka młodzieżowego w P. P. S. — mówi, że na jednym z zebrań Dembiński wystąpił niesłusznie przeciwko włoskiej partii socjalistycznej, zarzucając jej wysługiwanie się faszyzmowi.

Świadek uważa Dembińskiego za demagoga, który się ugania za poklaskiem. W ogóle sądzi, że cała grupa Dembińskiego kierowała się raczej taktyką niż ideologią. Zbyt łatwo przechodziła z obozu do obozu. Nie miała kręgosłupa politycznego.

Świadek oświadcza, że Schus został wydalony z P. P. S. w Wilnie za szkodli-

(Dokończenie na str. 5-ej)

Nacjonalizm chrześcijański

Szósty dzień Tygodnia Społ. „Odrodzenia"

Nad nastrojem dnia wczorajszego dominowało wyczekiwanie uczestników Tygodnia na popołudniową część programu — na referat d-ra Stommy, p. t. „Chrześcijański nacjonalizm". Temat niezmiernie aktualny i ciekawy, nic więc dziwnego, że pasjonuje dziś szeroki ogół, szczególnie jeśli chodzi o kwestię spojrzenia na zjawisko nacjonalizmu z punktu widzenia nauki katolickiej i jego zgodności z zasadami chrześcijańskimi.

Po referacie prof. I. Czumy („Organizowanie społeczeństwa"), który między innymi stwierdził, że państwo jako organizacja społeczeństwa, nie stanowi tylko całości materialnej lecz również duchową — p. dr. Winowska („Teocentryzm czasów współczesnych") dokonała próby jak gdyby syntezy rozważań całego tygodnia. „Jedność w sobie i poza sobą" winno się stać, według niej, zasadą postulatu humanizmu teocentrycznego, który musi powstać na miejsce humanizmu materialistycznego, antropocentrycznego.

Dr Stomma rozpoczął swe przemówienie od kilku uwag wstępnych; zaznaczył w nich, iż próba definicji nacjonalizmu i narodu jest rzeczą niepewną i grożącą niedokładnościami. Można jedynie podać ogólne określenia. A więc: istotę narodu stanowi synteza takich pierwiastków, jak rasa, tradycja, klimat, kultura i t. p. Nacjonalizm zaś jest to zasada budowania życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego i t. d. na tej, jak by metafizycznej, sile tkwiącej w narodzie i spajającej go w jedną całość.

Następnie daje dr. S. odpowiedź twierdzącą na pytanie, czy pełny nacjonalizm da się pogodzić z pełnym katolicyzmem i wylicza elementy nacjonalizmu chrześcijańskiego: 1) świadomość i oparcie na miłości (nie może być tresury społeczeństwa); 2) dynamizm (ustawiczny postęp i walka ze złem); 3) heroizm (poświęcenie, „asceza narodowa"); 4) antyimperializm (państwo nie może być celem samym w sobie); 5) objektywizm, jako cecha najbardziej kardynalna (należy uszanować prawa innych narodów); 6) sprawiedliwość (nie może być przemocy wobec innych narodów, które na prawo do życia zasługują).

Długa i bardzo ciekawa dyskusja po referacie d-ra S. dotyczyła głównie kwestii pogodzenia nacjonalizmu z katolicyzmem. Zarzuty przeciwników prelegenta nie wydawały się słuszne.

č—k.

PROGRAM DZISIEJSZY.

Godz. 10. — Prof. Bossowski: „Opinia katolicka". St. Skwarczyński: „Aktualne zagadnienia społeczne w świetle nauki kat.".

Godz. 17. — Prof. O. Halecki: „Misja dziejowa Polski". Zamknięcie XVI Tygodnia Społecznego.

Teatr Lutnia

Opera „Carmen"

14 grudnia w sali „Lutni" odbyło się przedstawienie opery „Carmen" z udziałem znanej polskiej artystki p. W. Wermińskiej.

Z przyjemnością można tu odnotować fakt niesłabnącego zainteresowania się publiczności operą, wyciągając stąd optymistyczną prognozą, że opera jednak utrzyma się na wileńskim gruncie, chociażby raz na miesiąc.

Zrozumiałe było zaciekawienie publiczności główną bohaterką opery, ponieważ p. W. Wermińska uważana jest powszechnie za najlepszą w Polsce odtwórczynię tej postaci.

Szczególnie w I akcie, tam gdzie akcja wymagała potrącenia o całą gamę akcesoriów typowo kobiecej psychiki, jak to — zalotności, kokieterii, kaprysu, furji wreszcie — osiąga artystka doskonały efekt. Tam właśnie piękny plastyczny głos primadonny jest całkowicie posłuszny jej zamierzeniom artystycznym, sprawiając na widzach niezatarte wrażenie skończonego pięka.

Lecz już od arii z kartami (w III akcie), tam właśnie gdzie akcja zniewala do wzniesienia się na wyżyny ogólno-ludzkich głębokich przeżyć, tam zarówno warunki aktorskie w postaci usposobienia artystki, jak również i wokalne z powodu głosu jak na mezzo-sopran o zbyt małym ciężarze gatunkowym, są niewystarczające aby w sposób całkowity odtworzyć tragizm sytuacji. Od tego momentu ogólne zaciekawienie artystką stopniowo słabnie w miarę zbliżania się finału; jednocześnie w coraz większym stopniu zaprząta uwagę publiczności, osiągając apogeum swego nasilenia w końcowej scenie, partner primadonny — p. A. Dobosz. Wielką jest szkodą, że ten rasowy artysta już nie włada „górą" w tym samym stopniu jak niegdyś w czasie najwyższego rozkwitu swych artystycznych sił. Lecz i teraz jeszcze „średnica" i „dół" nic nie straciły na pięknie swego metalicznego tembru, a swoją grą dramatyczną artysta szczerze porwał widownię.

P. E. Płoński z temperamentem odśpiewał „toreadora" i w ogóle starannie wykonał swoją partię. Trzeba jednak stwierdzić, że przy swym dużym i prawidłowym oddechu, posiada głos mało dźwięczny.

Znani na terenie Wilna pp. E. Igdal, B. Folański, U. Wysocka, L. Wajnówna, L. Niewiadomski i T. Stolicki wykonali role Micaeli, Zunigi, Frasquity, Mercedes, Morales i Doncairo.

Muszę jeszcze omówić kwestię dekoracyj, albo raczej brak ich w IV akcie (nie można przecież uznać za dekorację zawieszonych na ścianie 2 afiszów anonsujących walkę byków). Któż by tu mógł domyśleć się, że akcia dzieje się w Sewilli na placu rynkowym? Gdzie ten świąteczny nastrój, jaki cechuje zawsze walki w Hiszpanii (oczywiście nie rewolucyjne), gdzie ten różnobarwny, przystrojony, rozentuzjazmowany tłum?

Takie tło przecież wyobrażał sobie Bizet, tworząc ową scenę. Przez wydobycie bowiem kontrastów potęguje się napięcie dramatyczne. W partyturze przecież znajdziemy odpowiednik akcji, gdy przyjrzymy się jak do motywów, o nastroju radosnym i świątecznym niemal co takt bywa wpleciony motyw o charakterze dramatycznym. Lecz niezgodność z zamiarem kompozytora jeszcze nie wyczerpuje sprawy.

Oto w nieprzykrytej nagości szarzyzny codziennego życia (akcja przypominała raczej próbę w teatrze, i nawet nie generalną, bo i tam muszą być dekoracje) każą publiczności przyglądać się ponurej zbrodni, jaka ma nastąpić za chwilę, zapominając o tym, że tragiczne zakończenie mogło wywiązać się tylko na tle ogólnego podniecenia pod wpływem otoczenia. (Tam za kotarą walczy przecież o życie lub sławę ukochany). Ta świadomość, że akcja dzieje się w atmosferze zaślepiającego podniecenia, jest dobroczynnym środkiem znieczulającym na nerwy publiczności, pomniejszającym przykrą drastyczność sceny

Czyż by zbyt ciasna scena była dostatecznym usprawiedliwieniem tego uchybienia?

Jeszcze o kostiumach. W I akcie nie mogłem opędzić się wrażeniu, że to straż ogniowa pełni służbę na warcie, a nie wojsko hiszpańskie z XIX wieku.

Co się tyczy orkiestry, to chyba w formie życzenia noworocznego (zobaczymy następną operę dopiero w 1938 roku) wypowiedziałbym pragnienie, aby nasza orkiestra kiedykolwiek doszła do liczebności normalnej 50—60 osób.

Chóry i ensemble'e dobrze przygotowane (szczególnie kwintet w I akcie). Należy się tu duże uznanie dyrygentowi p. R. Rubinszteinowi, któremu mógłbym jednak zarzucić w prowadzeniu orkiestry zbyt małe podkreślenie ostro zarysowanego rytmu w muzyce tego rodzaju jak hiszpańska oraz zbyt rażące postukiwanie pałeczką o pulpit, nieraz podczas wykonania partii przez solistów.

Włodzimierz Trocki.

—oOo—

Nowy cios w Ligę Narodów



Historyczny moment ogłaszania przez szefa rządu włoskiego Mussoliniego wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.

Ogłoszona uroczyście w sobotę, dnia 11 bm., z balkonu Pałacu Weneckiego w Rzymie uchwała Wielkiej Rady Faszystowskiej o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów jest wydarzeniem dużej doniosłości. Jest to nie tylko nowy silny cios w system genewski, który od dawna już przeżywa długotrwały kryzys, ale także posunięcie, które będzie miało niewątpliwie wpływ na rozwój ogólnej sytuacji międzynarodowej. Wprawdzie Włochy już od przeszło półtora roku nie brały aktywnego udziału w pracach Ligi, ale definitywne i formalne ich usunięcie się z Genewy stwarza pod tym względem sytuację zupełnie nową. Nowy, wytwarzający się obecnie stan rzeczy, i mogące z tego wyniknąć następstwa obchodzą również oczywiście Polskę jako jedno z głównych mocarstw europejskich i członka Ligi Narodów.

Jeśli chodzi o motywy ostatniej decyzji Włoch, to zdaje się, że szukać ich należy na dwóch płaszczyznach w dziedzinie bezpośrednich stosunków Liga-Rzym i w obecnej sytuacji międzynarodowej. Z Genewą ma Rzym stare porachunki, tyczące jeszcze okresu sankcyj antywłoskich w dobie wojny abisyńskiej. Włochy nie opuściły jednak Ligi Narodów w roku 1935 tak, jak to zrobiła w podobnej sytuacji Japonia w roku 1932 podczas wojny mandżurskiej. Rzym nie chciał wówczas zadrażniać i tak już napiętych stosunków z mocarstwami zachodnimi i potrzebował Ligi Narodów jako terenu, mogącego mu służyć po zwycięskim zakończeniu wojdo łatwiejszego nawiązania stosunków z Francją i Anglią. Trzeba bowiem pamiętać, że Włochy nie związane jeszcze wówczas z Niemcami, uprawiały przez szereg lat po wojnie politykę pewnego balansowania między Londynem i Paryżem a Berlinem.

Bezpośrednio po wojnie abisyńskiej wydawało się, że Rzym wróci do tej polityki. Wstrzymał się wprawdzie od maja 1936 r. od udziału w pracach Ligi, nie chcąc zasiadać przy jednym stole z przedstawicielami nie istniejącej już Abisynii, ale jako warunek swego powrotu postawił jedynie uznanie mandatu delegacji abisyńskiej. Ponieważ Anglia i Francja pragnęła również powrotu Włoch do współpracy europejskiej, sprawę abisyńską w sensie życzeń włoskich miano rozstrzygnąc na zeszłorocznym wrześniowym Zgromadzeniu Ligi. W ostatniej jednak chwili wyłoniły się na miejscu w Genewie trudności, wynikłe na tle specyficznej atmosfery genewskiej z pewnych względów doktrynalnych i na skutek zakulisowej gry czynników, którym zależało na utrudnianiu faszystowskim Włochom podjęcia współpracy międzynarodowej. Sprawę odroczono. Nie podjęto jednakże ponownie ani na tegorocznym Zgromadzeniu majowym ani wrześniowym mimo, że Mussolini w mowie w Palermo raz jeszcze domagał się od Ligi zlikwidowania kwestii abisyńskiej.

Jeśli Mussolini nie zdecydował się na definitywne wycofanie Włoch z Ligi bezpośrednio po sesji wrześniowej, należy tłumaczyć to względami na aktualną wówczas sprawę rokowań włosko-angielskich, które miały wyjaśnić całokształt spraw między Londynem i Rzymem. Do rokowań włosko-angielskich jednakże nie doszło Anglia, która poprzednio objawiała wobec Rzymu pojednawcze tendencje, obecnie od jakiegoś czasu nie zdradza ochoty do podjęcia zapowiedzianych rokowań. Woli natomiast szukać dróg do rozmów i rokowań z Niemcami. Wobec tej sytuacji Włochy, które — związane obecnie o wiele silniej aniżeli przed rokiem z Niemcami a nawet ostatnio z Japonią — utraciły w pewnym stopniu możność manewrowania, osądziły, iż nie ma sensu podtrzymywać dalej swej dwuznacznej pozycji wobec Ligi. Tym bardziej, że do całego systemu genewskiego i metod ligowych odnosiły się już oddawna całkowicie negatywnie.

Definitywne opuszczenie Genewy przez Włochy i komunikat niemiecki, ogłoszony w dzień później oświadczający, że Niemcy nie wrócą już nigdy do Ligi, co miało być w zamiarach Paryża i Londynu jednym z celów rokowań z Berlinem, zapoczątkowanych podróżą lorda Halifaxa, stwarza dla Ligi Narodów nową sytuację. Ze strony pewnych czynników międzynarodowych od dłuższego czasu manifestowana jest tendencja do przeobrażenia Ligi w blok państw o pewnej określonej doktrynie politycznej. W związku z wycofaniem się Włoch tendencja ta być może przybierze jeszcze obecnie na sile. **Jest rzeczą jasną, że Polska jest jej zdecydowanie przeciwna.** Musiałoby to prowadzić do powstania dwóch wrogich sobie bloków: ligowego i antyligowego, a Polska jest przeciwna wszelkim kombinacjom bloków ideologicznych jako zagrażających pokojowi europejskiemu. „Gdybyśmy wedle doktryn ustrojowych — mówił min. Beck podczas swego expose 15 stycznia 1936 r. — chcieli regulować politykę międzynarodową i stosunek do poszczególnych państw, to moglibyśmy w całym świecie dojść w ostateczności do czegoś w rodzaju wojen religijnych".

Polska polityka zagraniczna od dawna zdaje sobie sprawę, z kryzysu Ligi Narodów i z błędów w metodach ligowych. Przyjęliśmy w nowej polityce metody inne i nie opieramy się w najmniejszej mierze na systemie genewskim. Mimo to jednak zachowujemy całkowicie **lojalność** wobec Ligi, widząc w niej jeszcze pewien teren i instrument współpracy międzynarodowej. Lojalność tę w dalszym ciągu będzie Polska zachowywać. Gdyby jednak miała w Lidze wbrew jej uniwersalnym założeniom zwyciężyć koncepcja uczynienia z niej narzędzia do walki o panowanie jednej doktryny, gdyby instytucja genewska zaczęła wprowadzać do swych prac kryteria ideologiczne czy wewnętrzno-ustrojowe, to wówczas Polska musiałaby poddać rewizji swój dotychczasowy stosunek do Ligi Narodów.

Należy oczywiście wątpić, by tego rodzaju koncepcja miała szanse zwyciężyć w Genewie. Trzeba jednak stwierdzić, że znajdowała ona już kilkakrotnie wyraz w niektórych wystąpieniach w Genewie. szczególnie w zachowaniu się delegacji sowieckiej

(ATE).

NA WIDOWNI

POROZUMIENIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie zostało zawarte porozumienie pomiędzy demokratycznymi organizacjami akademickimi, a mianowicie: Polską Akademicką Młodzieżą Ludowa, Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Związkiem Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Porozumienie to ma na celu stworzenie jednolitego bloku przy wyborach w Bratniej Pomocy.

Z O. Z. N. DO KLUBU DEMOKRATYCZNEGO.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w najbliższym czasie dwaj senatorzy, a mianowicie: wicemarszałek Kwaśniewski i sen. Emil Bobrowski mają oficjalnie wystąpić z krakowskiego OZN i zgłosić swój akces do Klubu Demokratycznego.

WĘDROWKI DELEGACJI ŻYDOWSKICH DO WARSZAWY.

W związku z usilną akcją bojkotową Stronnictwa Narodowego i grup do tego Stronnictwa zbliżonych, odbywają się codzienne wędrówki delegacji żydowskiej z różnych miast i miasteczek z interwencjami do władz administracyjnych.

ROZGARDIASZ W STRONNICTWIE NARODOWYM W LUBELSZCZYŹNIE.

Na terenie Lubelszczyzny doszło w Stronnictwie Narodowym do poważnych tarć wewnętrznych, w wyniku których szereg działaczy ma wystąpić z tego Stronnictwa i zgłosić swoje przystąpienie do Stronnictwa Pracy

ORGANIZOWANIE KONNYCH KOSYNIERÓW.

W okolicach Warszawy, a przeważnie w pow. błońskim, tworzą się oddziały konne kosynierów chłopskich. Na czele oddziałów stoją oficerowie rezerwy kawalerii. Ag. „Echo" sądzi, że jest to odrębna robota młodzieżowa Ozonu Wiejskiego.

NOWE PISMO SOCJALISTYCZNE.

Ukazało się nowe pismo Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej, jako stały dodatek „Robotnika".

AKTYWNOŚĆ STRONNICTWA LUDOWEGO W LUBELSZCZYŹNIE

Na terenie Lubelszczyzny Stronnictwo Ludowe ostatnimi czasy prowadzi ożywioną działalność, urządzając dużą ilość Zjazdów powiatowych i zebrań wiejskich.

LUDOWCY A WSPÓLNY FRONT DEMOKRACJI.

Między uchwałami, powziętymi przez Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego w Warszawie, znajduje się uchwała następującej treści: „Zjazd wojewódzki, stwierdzając konieczność walki o znane postulaty chłopskie, wzywa władze naczelne Stronnictwa Ludowego do porozumienia się z organizacjami stojącymi na gruncie demokracji, celem stworzenia wspólnego frontu walki o rząd ludowy w Polsce".

DEMONSTRACJE P. P. S.

Z okazji piętnastolecia zamordowania Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, 19 bm. PPS organizuje w wielu miastach demonstracje protestacyjne pod znakiem „walki przeciw faszyzmowi". M. in. zebranie tego rodzaju ma się odbyć w Wilnie.

PONOWNE PRÓBY POŁĄCZENIA ZW. ZAW.

W Poznaniu odbyło się zebranie grupy Zw. Zw. Zawodowych wiernej Jędrzejowi Moraczewskiemu, który wygłosił na zebraniu referat. Uchwalono rezolucję, domagającą się zaniechania rozgrywek między poszczególnymi związkami oraz powołania komisji porozumiewawczej, która ma przygotować podstawy do połączenia wszystkich związków zawodowych w jedną centralę o charakterze bezpartyjnym. Jak wiadomo, rokowania w sprawie połączenia związków zawodowych zbliżonych do PPS ze związkami Jędrzeja Moraczewskiego toczą się bezskutecznie od dość dawna.

NOWE PISMO ŻYDOWSKIE W WARSZAWIE.

Grupa syjonistów z „Momentu" przystąpić ma do wydawania w Warszawie dziennika p. t. „Nowy Głos". Redaktorem naczelnym ma być dr. Ingsler.



Nowy patriarcha Etiopii t. zw. Abona Abraham. Patriarcha ten nie został uznany przez głowę kościoła koptyjskiego, patriarchę Joannesa, rezydującego w Kairze. W związku z tym został zwołany synod kościelny dla rozpatrzenia sprawy oddzielenia kościoła etiopskiego od patriarchatu gipskiego.

Sandomierz czy Rzeszów
będzie stolicą Polski C?

W ostatnich miesiącach stała się bardzo aktualna kwestia usamodzielnienia administracyjnego terenów objętych planem uprzemysłowienia, przez stworzenie nowego województwa centralnego.

Czynione są prace przygotowawcze nad projektem stworzenia nowego województwa, które objęłoby część obecnego woj. lwowskiego, krakowskiego, lubelskiego i kieleckiego.

Stolicą tego województwa mógłby zostać ze względu na swe centralne położenie Sandomierz lub Rzeszów. Na siedzibę województwa bardziej nadaje się Sandomierz, leżący w samym środku projektowanego województwa, za Rzeszowem jako stolicą województwa przemawia tylko, że znajduje się tutaj szereg instytucyj państwowych, które można by przemianować na wyższe jednostki administracyjne.

Nowości wydawnicze
(Wydawnictwa Roju)

— **Jan Bystroń. Łańcuch szczęścia.** — Autor sam nazywa szereg artykułów, zawartych w tym tomie „ciekawostkami". Są to zanotowane skrzętnie drobiazgi życia codziennego, nad którymi przechodzimy do porządku, nie zastanawiając się, że często są one objawem jakichś głębszych uczuć lub daleko sięgającą w przeszłość tradycją. Np. tzw. łańcuch szczęścia, nakazujący wpłatę 1 złotówki i przesłanie wezwania do kilku osób, lub modły przepisywane pod groźbą nieszczęścia, to odblaski „listów z nieba" pospolitych w średniowieczu. Charakternicy, to ludzie obdarzeni amuletami od złego, wiemy o żołnierzach z ubiegłej wojny, których się kule nie imały, o używaniu maskot i talizmanów, tak rozpowszechnionych, nawet wśród inteligencji. Aż 12 gatunków napisów zarejestrował autor, sięgając do napisów symbolicznych na sprzętach i sentencji na ścianach i frontonach. Dalej czytamy o znakach: granicznych, przydrożnych, zwołujących itp., z których najciekawsze są znaki Kaszubów rybaków, t. zw. „merki", przypominające starożytne runy i oznaczające własność sieci

— **Maria Kuncewiczowa. Dni powszednie państwa Kowalskich.** Zebrane w książkę rozmówki przeciętnego stadła warszawskiego na temat codziennych spraw, a czasami sięgające mimochodem i nawpół świadomie w dziedziny etyki społecznej, sztuki, zagadnień dnia. Bardzo miły ten szczebiot pani i silenie się na myślące odpowiedzi pana, ale trochę to jest sztuczne i jednostajne w całości. W radio, skąd te rozmówki pochodzą, było to na pewno bardziej żywe, gdyż słyszało się raz na tydzień. Wyszło z tego dobre studium o przeciętnej umysłowości Warszawy, a trafiło do serc wielu, gdyż czytamy we wstępie, że się bardzo wielu słuchaczy interesowało losami państwa Kowalskich.

— **Arkady Fiedler. Zdobywamy Amazonkę.** Z licznymi ilustracjami daje nam znów autor niezapomnianej „Kanady pachnącej żywicą" i „Ryb śpiewających w Ukajali", swoje wrażenia z wycieczki, tym razem w głąb dopływów Amazonki. Mianowicie z wybrzeża Ukajali do Kumaro. Znów zanurzamy się z podróżnikiem w szaleństwo bujnej puszczy, gdzie przyroda rozrasta się, niszczy się i połyka, płodzi się i pożera bez przerwy i w sposoby najdziwniejsze. Opowiadania Fiedlera są ścisłe, bo to jest przyrodnik i pełne poezji, bo to człowiek z sercem wrażliwym na cierpienia ludzi. A ileż strasznych dramatów działo się i dzieje w tym Peru, napęczniałym bogactwem wszelkiego rodzaju. A zawsze to samo: wyniszczenie przyrody i ludzi kolorowych przez białych. Niszczenie okrutne, bezmyślne, obłudne nawracania na chrystianizm z nożem w ręku. Opowieść o storczykach, to krwawy i przepiękny poemat, rozdział o papugach, o motylach, to strofy hymnu do przyrody prozą. Autor opisuje miasto Iquitos wśród puszczy, daje świetne obrazy z życia węży lub małp, kolibrów, papug i szczepów znad Amazonki: Czamów i wojowniczych Kampów. Piękny i ciekawy świat, opisany barwnie i realistycznie, a z taką dozą poezji. Doskonała książka dla młodzieży.

— **Tadeusz Dołęga - Mostowicz. Znachor.** Z tej sensacyjnej książki zrobiono już film, pono nienajgorszy. Jak zwykle u Mostowicza, dobra powieść sensacyjna, bez brudów, bez demoralizowania czytelnika. Cokolwiek trudno przełknąć niesłychane nieprawdopodobieństwa (operacje dokonywane przez dr. Wilczura po utracie pamięci, pomoc udzielana córce bez świadomości, że to ona itp.), ale że wszystko dobrze się kończy, więc i ta amerykańskości czyta się gładko i z uznaniem dla przykuwającego sposobu podania fabuły. Bardzo dobre jest szkicowanie typów, z których każdy utrwala się w pamięci swą plastyką wyrazu.

— **Stanisław Dzikowski. Rok życia.** — Dziwnie bez talentu i bez plastyki pisana opowieść o panu Orda, skazanym na rok tylko życia przez doktora, o pięknej i demonicznej, oczywiście, Tamarze, wywiadowczyni sowieckiej, grasującej swobodnie w okolicy na „kresach", o starości wywiadowcach, Rysiu rozbójniku — (prawdziwy Ryś nigdy nie zabijał). Wszystko jakieś poplątane niezgrabnie, silenie się na trzymanie czytelnika w napięciu, a tak rozwlekłe, że zainteresowanie niknie, zostaje nuda, i ciągłe pytanie: pocóż ten lub inny epizod, kiedy to do niczego nie prowadzi? Zarysowująca się tendencja do której, żeby z Ordy zrobić człowieka czynu, spaliła na panewce już od 1 strony do ostatniej, nawet nie wzbudza w nas wiary okrzyk Ordy na ostatku: „Żyć, jeszcze żyć" — równie nie uzasadniony jak wszystkie jego czyny.

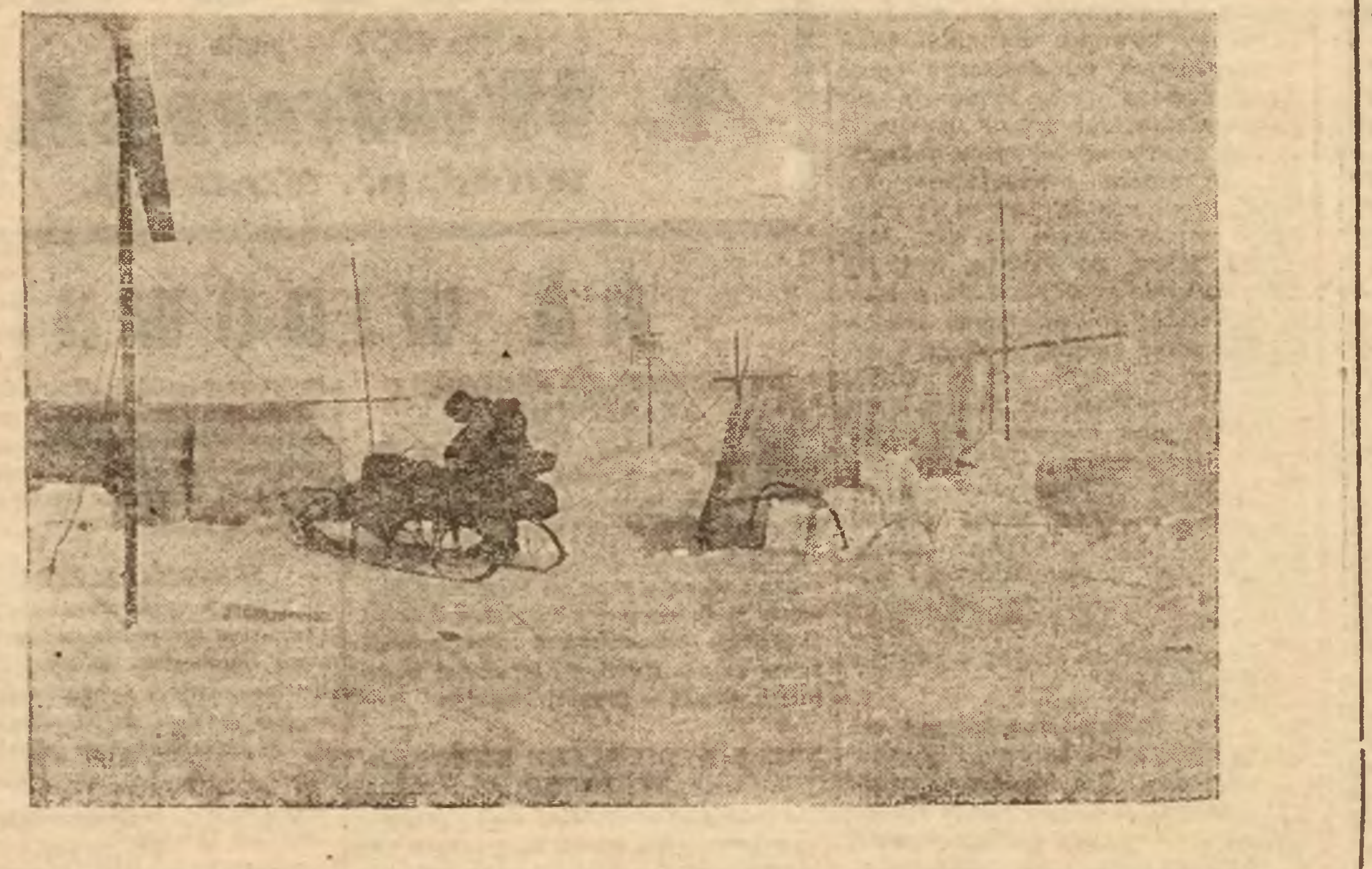
— **G. Froschel. Odmieniona.** Bardzo dobrze napisana powieść z wyraźnie, ciekawie postawionymi charakterami, nawet tymi pobocznymi, nie odgrywającymi większej roli. Wszystko starannie opracowane. Temat niezwykły: pytanie, czy osoba, która poddała się transfuzji, odbiera wraz z krwią i pewne cechy dawcy, czy nie? Tu zostało potraktowane w sensie ujemnym, t. j. że autor opisuje normalną osobę, która popada w psychiczną zależność, w bezwzględną niewolę, u dawcy pół litra krwi i to staje się w jej życiu katastrofą. Cały przebieg zdarzenia przeprowadzony konsekwentnie i sensacyjnie.

— **P. Pawlenko. Barykady.** Nie współczesne rosyjskie czy madryckie, ale te z przed 68 lat, stawiane w Paryżu, po przegranej wojnie francusko-pruskiej, upadku drugiego cesarstwa i prestiżu Francji. Honor ludu paryskiego, zagmatwane stosunki polityczne, walki po obu stronach barykady ludzi tej samej narodowości i niemal klasy, obraz chaosu, w którym tonął Paryż, a z którego wyratował go zdrowy zmysł mieszczaństwa, postaci rewolucji m. in. Jarosława Dąbrowskiego, wodza Komuny, poległego na cmentarzu Pere la Chaise w rozpaczliwej walce o wolność ludu, wszystko przewija się w obrazach nie tyle plastycznych, co przepojonych uczuciem dla robotników paryskich.

— **Mieczysław B. Lepecki. Z Marszałkiem Piłsudskim w Egipcie.** Dobrze robi kpt. Lepecki, że utrwala dla przyszłych pokoleń wszystkie chwile, które miał zaszczyt spędzić z Marszałkiem, czy to na Maderze, czy w Egipcie, na wywczasach, na które zapracowany kierownik naszej nawy państwowej zrzadka sobie pozwalał. Liczne fotografie przedstawiające dostojnego podróżnika w Kairze, na statku, w oazie Fayum, na Saharze i w innych miejscach swojej wiledżiatury, wzburzają żałosne wspomnienia po Tym, którego tak nagle zabrakło wśród nas i który oto jawi się na tle gorących piasków pustyni uśmiechnięty, rozbawiony, swobodny, a zawsze pracowity i czujny na zdarzenia w dalekiej Polsce. Różne drobne epizody z podróży umie kpt. Lepecki opowiedzieć bez sztucznego patosu, a wiernie. Jakże wzruszający np. jest list Dopierałły z Jerozolimy z życzeniami na dzień św. Józefa

Hel. Romer.

Ekspedycja naukowa na płynącej krze



Zdjęcie obozu sowieckiej ekspedycji polarnej znajdującego się na wielkiej krze lodowej, która płynie w kierunku wschodnich wybrzeży Grenlandii.

Na biegunie północnym znajduje się sowiecka stacja badawcza, t. zw. „Siewierny] Polus", której załoga składa się z czterech ludzi pod kierownictwem Papanina. Stacja ta — jak wiadomo — znajduje się na płynącej krze, która porusza się to w kierunku północnym to znów w południowym. W ostatnim czasie wzmożyła swój ruch w kierunku południowym i znajduje się już około 1200 km od bieguna, na 82-im stopniu szerokości geograficznej,— zbliża się więc do brzegów Grenlandii.



Wycinek mapy, na którym jest zaznaczony biegun północny i miejsce, gdzie znajduje się kra z obozem.

W tych dniach ekspedycja zauważyła, że zbliżenie się do brzegów spowodowało obracanie się kry, tak, że jeden z członków ekspedycji — Fiodorow, którego specjalnością jest badanie wariacyj magnetycznych, musiał przerwać swoje badania, ponieważ kra jest codziennie obracana o 7—8 stopni. Nie zważając na to, że kra oddala się od bieguna, ekspedycja prowadzi badania w dalszym ciągu ze względu na to, że teren, w którym się znajduje, jest prawie niezbadany. Praca ich odbywa się w ciężkich warunkach, gdyż muszą pracować przy świetle reflektorów, ze względu na noc polarną. Mrozy przekraczają tam — 35°, wskutek czego namiot obmarza i pęka — tak, że muszą pracować stale nad utrzymaniem w dobrym stanie swego „domu".

Jak wiadomo, ekspedycja ta posiada stację radio-telegraficzną, która codziennie komunikuje się z Moskwą i dotychczas nadała już i przyjęła około 3-ch tysięcy radiogramów. Zbliżanie się kry do brzegów Grenlandii wzbudza pewne obawy, że mogą dostać się w sferę zatorów lodowych i dlatego członkowie ekspedycji umocowali wszystkie ważniejsze przedmioty na nartach. Już upłynęło 200 dni pobytu ekspedycji na tej krze, a jej kierownik zapewnia, że jest w posiadaniu nadzwyczaj ciekawego materiału naukowego, którym będą mogli pochlubić się po powrocie na ląd.

Po katastrofie w Łaskarzewie

Po katastrofie kolejowej pod Łaskarzewem, wszczęto energiczne śledztwo dla ustalenia winnych wypadku.

Stwierdzono, że maszynista pociągu towarowego Kołtuń, nie spostrzegł semaforów wjazdowych i świateł stacyjnych wskutek mgły i dlatego przejechał stację Łaskarzew. Wskutek złego nastawienia zwrotnic, pociąg towarowy wjechał na tor, po którym jechał pociąg osobowy, prowadzony przez maszynistę Jana Grubeckiego.

Po ustaleniu tych szczegółów aresztowano dyżurnego ruchu stacji Łaskarzew, Czerwonkę, oraz pomocnika maszynisty pociągu towarowego i zwrotniczego stacji Łaskarzew.

Jak się okazuje, Czerwonka pracował na stacji w Łaskarzewie pierwszy dzień i został tam przysłany z Warszawy na krótki okres czasu dla pełnienia służby zastępczej.

Stan zdrowia ofiar katastrofy jest bardzo groźny. Kolejarze: Olszewski, Wójcik, Ziontek i Tubecki walczą ze śmiercią. Pozostali ranni przebywają w szpitalu kolejowym przy ul. Brzeskiej. Stan ich jest również bardzo ciężki.

Proces o ubezwłasnowolnienie ks. Radziwiłła

Niespodzianką dla wszystkich którzy przybyli do sali sądu grodzkiego w Ostrowie Wielkopolskim na proces o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła, było zamknięcie drzwi sądu. Rozprawa była tajna. Przewodniczył jej sędzia Goncerzewicz, z ramienia ks. Michała występowali adwokaci: Kwiatkowski i Pieczyński. Wniosek o ubezwłasnowolnienie, wniesiony przez brata ks. Janusza Radziwiłła, bratanka a zarazem pierwszego spadkobiercy ks. Michała Radziwiłła z Nagłowic w Kieleckim, i siostry hr. Leontyny Skórzewskiej, popierali adwokaci Dembiński z Poznania i Gliwiński z Warszawy. W rozprawie uczestniczył również ks. Jan Radziwiłł. Na specjalne zarządzenie ministra sprawiedliwości procesowi przysłuchuje się również prokurator Dan ze względu na dobro interesu publicznego.

Głównym zarzutem stawianym ks. Michałowi przez rodzinę jest choroba umysłowa, a celem przeprowadzenia dowodu prawdy było wezwanie szeregu świadków, którzy mają potwierdzić, iż zachowanie się jak i zarządzenia ks. Michała były nielogiczne i robiły wrażenie czynów człowieka niepoczytalnego.

Na wczorajszej rozprawie zeznawało dwóch profesorów uniwersytetu poznańskiego, biegłych psychiatrów: dr. Biehlet oraz dr. Schechtel. Przesłuchano również b. kapelana w Antoninie księdza Liberskiego, b. sekretarza Birona i jego żonę, i innych.

Sensację wzbudziła wiadomość, że ks. Michał Radziwiłł na rozprawę nie przybył i że miejsce jego pobytu nie jest ustalone.

Niebawem wyznaczona będzie druga rozprawa celem przesłuchania dalszych świadków. Będą przesłuchani w drodze rekwizycji świadkowie nie tylko w kraju, lecz również za granicą, wobec czego nie należy spodziewać się rychłego zakończenia procesu, tym bardziej, że dopiero po ukończeniu zeznań świadków dojdą do głosu biegli sądowi.

Nie wolno witać się przez podawanie rąk

Uczniom wszystkich szkół rumuńskich zakazano na przyszłość witania się przez podawanie rąk. Rumuński minister oświaty zaleca uczniom w rozporządzeniu witać się przez podniesienie w górę prawej ręki, tak, jak to już od dłuższego czasu praktykuje się w wojskowej organizacji młodzieży „Strajeri".

Jak podaje minister w rozporządzeniu, ma to zapobiec przenoszeniu się chorób, będących często następstwem tego sposobu witania się.

Skazanie policjantów za nadużycie władzy

Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę 2 funkcjonariuszów w Będzinie: starsz. poster. Walentego Szymczaka i post. Czesława Rogalińskiego, oskarżonych o przekroczenie władzy. W grudniu ub. roku, po otrzymaniu polecenia umieszczenia w areszcie przy komisariacie zatrzymanego za opilstwo Józefa Michalskiego, ujęli go za nogi i ciągnęli do celi, przy czym Michalski uderzał głową o schody, W celi stracił przytomność. Po przewiezieniu do szpitala, lekarz stwierdził rany czaszki, złamanie kości nosowej i ogólne ciężkie obrażenia. Michalski przebywał na kuracji przez miesiąc, po czym złożył skargę do prokuratora.

Na rozprawie obaj policjanci zaprzeczali, jakoby pobili skarżącego, i dowodzili, że uczynił to przebywający z Michalskim w celi niejaki Makuła.

Po przesłuchaniu kilku świadków, m. in. aresztowanych, którzy w tym czasie przebywali w areszcie, sędzia Wyczański skazał obu policjantów po półtora roku więzienia.

71 wnuków i 63 prawnuków

Zmarła w Warszawie 90-letnia Szejna Morgensztern. Sędziwa ta staruszka pozostawiła 8 dzieci, 71 wnuków, 63 prawnuków i 2 praprawnuków.

Wysiedlenie z Litwy

Władze litewskie wysiedliły do Polski Benedyktę Papakulową, która wyjechała do Litwy w roku 1920 i do obecnej chwili tam mieszkała. Papakulową, po przybyciu do Polski, zatrzymała się u swych krewnych zamieszkałych w pow. brasławskim.

Najbiedniejsze dzieci Wilna w świetlicach Rodziny Wojskowej

Jednym z przejawów działalności Rodziny Wojskowej, Koła Wileńskiego jest opieka nad najbiedniejszą dziatwą miasta.

Od lat już kilku prowadzi Rodzina Wojskowa świetlice dziecięce, pragnąc uchronić biedną dziatwę od zła, jakie niesie z sobą brak opieki, ulica i głód, oraz pragnąc wnieść w smutne, szare dzieciństwo tych malców trochę radości i ciepła rodzinnego, a również chcąc być współczynnym przy kształtowaniu umysłów i serc przyszłych obywateli naszego państwa.

W świetlicach swych skupia Rodzina Wojskowa ponad 240 najuboższych dzieci.

W świetlicy dla dziewcząt w Koszarach I Brygady gromadzi Rodzina Wojskowa 73 najbiedniejszych dziewczynek w wieku od 7—14 lat, ze szkoły powsz. Nr 27 oraz ze szkoły powszechnej Nr 9.

Codziennie po wyjściu ze szkoły, spędzają dziewczynki parę godzin w jasnych, ciepłych, czystych salach świetlicy R. W., gdzie po nakarmieniu ich smaczną zupą mięsną z chlebem, odrabiają swe lekcje przy wygodnych, długich stołach, lub w ławkach, pod kierownictwem fachowej świetliczarki i pod opieką pań, członkiń R. W. pełniących zadanie opiekunek świetlic. Poza pomocą w przygotowaniu lekcyj szkolnych, świetliczarka prowadzi z dziewczynkami pogadanki okolicznościowe w związku z uroczystościami narodowymi, prowadzi chór i t. p.

Bardzo troskliwą opieką lekarską darzy dziewczynki dr Anna Skwarczyńska, wiceprzewodnicząca Rodziny Wojskowej. Dziewczynki prócz badania otrzymują potrzebne lekarstwa oraz tran. Dzięki tej troskliwej opiece, wygląd dziewczynek, mimo biednego środowiska, z jakiego pochodzą jest zdrowy i czysty.

Taką samą akcją dożywiania i opieki nad chłopcami prowadzi Rodzina Wojskowa w drugiej świetlicy dla chłopców, mieszczącej się przy szkole powszechnej Nr 6 przy ul. Wiłkomierskiej. Korzysta z niej 80 najbiedniejszych chłopców w wieku od lat 7—14, pozostając również pod kierunkiem fachowego świetliczarza.

W obu świetlicach panuje nastrój bardzo pogodny i swobodny, odczuwa się wyraźnie, że dzieciom jest dobrze.

Podkreślić należy, że w pracy swej nad świetlicami znajduje Rodzina Wojskowa zawsze jak najżyczliwszą i bardzo wydatną pomoc ze strony wojska.

Z dniem 1 stycznia 1938 r. Rodzina Wojskowa uruchamia trzecią świetlicę dla najbiedniejszych chłopców przy szkole powszechnej Nr 17 na Wielkiej Pohulance.

Obecnie Rodzina Wojskowa przygotowuje gwiazdkę dla dziatwy obu czynnych, jak również i dla tej trzeciej tworzącej się świetlicy.

Święta radości i pokoju wniosą do świetlicy dziecięcych nastrój radosny, świąteczny i pozwolą biednej dziatwie przeżyć chwilę szczęścia dziecięcego. Już dzisiaj oczekuje ona niecierpliwie tej chwili — przygotowując ze swej strony swój dar: przedstawienie gwiazdkowe.

Rozrywki umysłowe

1. WEŁNA SPOD CENTRYFUGI
(7 punktów)
SZARADA - SATYRA

Nową erę miło witać!
Górą wynalazcy Włosi,
już maluczko a lanital
dwa czwór piątej będziem nosić!
Mówią, że ta „czwarta — pierwsza"
ma pochodzić wprost od.. krowy,
bo czym kazeina świeższa —
to i produkt wyborowy.
7₃ raz—siedm—ośm i dziewiątej
wełny pono nie jest dosyć,
volens nolens musisz zatem
mleczne garnitury nosić.
Gdy ktoś frak szyć, palto jedzie
do drugiego — pół pierwszego,
ile litrów — musisz wiedzieć
mleka na nie trza krowiego.
Tak wspak siedm—trój—szósta szata
będzie ronić woń śmietanki,
a wśród gorącego lata
woń serwatki lub śmietanki!...
A gdy ten strój z lanitalu
raptem się na balu „zsiędzie"
w twarogu powrócisz z balu?!...
(Ta rzecz trzy—ośm—szósta będzie!)
Lecz narzekać tylko skąpy
może w tym razie fatalnym
gdyż za kilka wspak dziewiątych
znajdzie zmianę on w... mleczarni!
Wiwat krówki z kwietnej łączki!
oprócz bowiem „drogi mlecznej",
czekolady, kawy, mączki —
będziem mieli wełnę jeszcze!...
„Rex" (czł. Kl. Szar.)

2. Z I M A
(4 punkty)
SZARADA

Raz—drugie—trzecie dni nastały,
Śnieg pokrył puchem lasy, pola,
Świat z szarego zrobił się biały —
Wszechmocnego taka jest wola.

„Śnieg pruszy" — cieszą się dzieci,
Saneczki, narty czekają...
Lecz różnie bywa czwór świecie —
Są takie, co butów nie mają...

„Gwiazdka" — „Karnawał" — „Ostatki" —
Pięć—szóste szykują czwór bale
Szczęśliwe Fortuny dziatki...
Lecz jedna to strona medalu.

Jakże inne są czwór—pięć—szóste
Tych, którzy pracy nie mają:
Drwalki, spiżarnie są puste —
Ci czarów zimy nie znają.

Tym, którym los skąpi chleba
Raz—dwa—trzy dni — porą morową.
W czasie tym pomóc im trzeba:
„Złóż ofiarę na Pomoc Zimową";
uł. Leon Kitowski — Żyrmuny.

3. ZADANIE PODRÓŻNICZE
(2 punkty).

Z Warszawy do miasta A jest 430 km. Z Warszawy wyszedł express z szybkością 65 km. na godz., zaś z miasta A o godzinę wcześniej osobowy z szybkością 40 km. na godzinę.

Który z pociągów będzie bliżej Warszawy przy spotkaniu się pociągów?

4. ZDUMIENIE PRZEKUPEK
(5 punktów)

Dwie obok siedzące na targu przekupki sprzedawały kalafiory. Jedna sprzedawała za złotego 2 kalafiory, a druga 3 za 2 złote. Każda z nich miała po 30 sztuk; obliczyły, że pierwsza ze sprzedaży uzyska 15 złotych, a druga 20 złotych.

Aby nie robić sobie konkurencji, przekupki zgodziły się zsypać kalafiory razem i sprzedawać 5 kalafiorów za 3 złote, ponieważ rozumowały iż jeśli 2 sztuki u pierwszej kosztuje 2 zł. to razem 5 sztuk będzie kosztować 3 zł.

Tymczasem okazało się, iż uzyskały ze sprzedaży nie 35 zł. jak się spodziewały, lecz 36 złotych.

O tym posłyszały dwie inne przekupki, które także miały po 30 sztuk, lecz sprzedawały inaczej: pierwsza za złotówkę 2 kalafiory, druga za złotówkę 3 kalafiory, gdyż miała towar nieco gorszy.

Pierwsza za swój towar powinna uzyskać 15 zł. a druga 10 zł.

Rozumując tak samo, jak poprzednie przekupki (t. zn. jeśli 2 sztuki za jeden złoty sprzedaje pierwsza, zaś 3 sztuki za jeden złoty druga to razem za 5 sztuk powinny żądać 2 złote).

Tymczasem okazało się, iż te przekupki nie tylko nie zarobiły lecz straciły 1 zł. gdyż za swój towar otrzymały tylko 24 zł. zamiast 25 zł. t. zn. 10 + 15 zł..

Jakim sposobem pierwsze przekupki zarobiły a drugie straciły 1 zł.?

W konkursie miesięcznym nagrodę książkową zdobył p. Kluczyński M. Nagrodę (książkę p. t. „W walce ze śmiercią") wysłaliśmy pocztą.

Za rozwiązanie zadań z dn. 4 grudnia rb. przez losowanie otrzymał nagrodę p. Karlicki Edmund z Wilna oraz p. L. Piotrowska z Worotyńca.

Jak zaznaczyliśmy w poprzednim numerze, rozwiązania z czterech kolejnych numerów (włączając obecny) można nadsyłać do dnia 10 stycznia 1938 r.

Będzie udzielone 10 nagród (3 za największe ilości zdobytych punktów, oraz 7 przez losowanie).

Ogłaszamy konkurs autorski z powodu zbliżającej się rocznicy istnienia działu Rozrywek (23 stycznia 1938 r.).

Termin nadsyłania do dnia 10 stycznia

Tematem zadań i szarad nie koniecznie musi być nasz jubileusz.

P. Rexowi odpowiadamy. Uwzględnimy lecz prosimy o dłuższą cierpliwość.

P. Karlecki będzie mógł osobiście odebrać nagrodę w administracji.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ
z dnia 4 grudnia 1937 r.

1. Niesamowite zdarzenia.
2. Walka na śnieżki.
3. Terenia ma 1 rok 9 miesięcy
   Nela ma 5 lat 3 miesiące
   Jaś ma 3 lata 6 miesięcy
   Sławek ma 10 lat 6 miesięcy.

Uzasadnienie:

Zakładając, że x oznacza wiek Jasia, y wiek Tereni, z wiek Neli, v wiek Sławka, można napisać cztery równania wiążące te niewiadome.

$x = 2y$
$y + z = 2x$
$v + x = 2(y + z)$
$y + z + 21 = 2(x + v)$

Po rozwiązaniu układu równań stwierdzamy, że istotnie

$x = 3,5$ lat
$y = 1,75$ lat
$z = 5,75$ lat
$v = 10,5$ lat

Po przeliczeniu ułamków dziesiętnych na miesiące otrzymujemy odpowiedź.

Trzeci dzień procesu grupy Dembińskiego

(*Dokończenie ze str. 2-ej*)

wą działalność w partii. Członkowie P. P. S. nie mieli zaufania do niego. Jeden z członków nazwał go prowokatorem.

Po tym wyjaśnia się, że zarzut prowokacji na sądzie organizacyjnym odpadł całkowicie i Schus z powodu swojego zatargu z innym członkiem partii, został zawieszony w pracach członka, a po tym sam zgłosił wystąpienie.

Następnie zeznaje świadek Skowroński, który uważa Dembińskiego, za człowieka bez żadnego kręgosłupa ideowo-politycznego. Zdaniem świadka Dembiński odbywał wprost karkołomne ewolucje światopoglądowe, przeskakując z jednego obozu do innego.

W odczytach wygłoszonych w Turze, oskarżony miał uprawiać demagogię szkalując socjalistów włoskich, niemieckich i t. d.

Również o oskarżonym Schusie świadek wydaje jaknajbardziej ujemną opinię. Zdaniem świadka, wszyscy oskarżeni, za wyjątkiem Putramenta, Żeromskiej i Borysewicza, których on nie zna, są to ludzie, dalecy od ruchu socjalistycznego i swą działalnością przynosili temu ruchowi tylko szkodę.

Na pytanie adw. Sukiennickiej świadek mówi, że miał z Dembińskim zatarg osobisty. Nieco później Dembiński to potwierdza, mówiąc, że był to zatarg honorowy.

Świadek Ladowski, sekretarz O. K. P. P. S. w Wilnie mówi, że Jędrychowski w imieniu grupy Dembińskiego zgłosił chęć wstąpienia do P. P. S. Miał potem zgłosić deklarację przy normalnym postępowaniu. Ponieważ jednak grupa Dembińskiego stanowiła do pewnego stopnia wyjątek zwrócili się oni sami do Warszawy, aby wybadać, czy władze naczelne nie będą miały nic przeciwko nim. Akces grupy Dembińskiego ucieszył świadka. Uważa on ją za bardzo wartościową — za moralnie czystą i intelektualnie mocną.

DEMBIŃSKI WYDAWAŁ „KARTKI" DO ROSJI!

Pierwsi funkcjonariusze P. P. zeznawali na temat Klubu Dyskusyjnego. Na zebraniach w Klubie gloryfikowano ustrój Rosji sowieckiej.

Świadek Piasecki twierdzi, że Dembiński wydawał jakieś przepustki osobom udającym się do Rosji Sowieckiej.

W związku z tym Dembiński składa oświadczenie, że posądzenie to krzywdzi go ciężko i niesłusznie. Nie odpowiada ono prawdzie.

Radziwon, urzędnik starostwa, miał nadzór nad stowarzyszeniami. Był na dyskusjach w Klubie. Jedno z wystąpień Dembińskiego oburzyło go. Dembiński, nazywając wypadki krakowskie, bohaterstwem robotników, zdaniem świadka, pochwalał przestępstwo. Przemówienie Dembińskiego było rewolucyjne. Klub Dyskusyjny świadek określa jako platformę akcji komunistycznej.

Dembiński podczas rozprawy wyjaśniał, że na jednym z zebrań mówił o bardzo ciężkich warunkach w jakich się znajdowały pisma „Poprostu" i „Karta" wobec nieoczekiwanych konfiskat. Aby uniknąć strat materialnych zaczęto posyłać numery do cenzury przed wydrukowaniem całego nakładu i potem nieraz w ciągu kilku dni czekano na odpowiedź cenzury nie drukując ani egzemplarza. Wytworzyła się taka sytuacja, że obie strony czekały nieraz do dziesięciu dni. Cenzura milczała, aż do chwili wydrukowania pisma. Następowały potem nieraz konfiskaty.

W związku z tym, na pytanie obrony św. Radziwon wyjaśnia, że starostwo nie brało pod uwagę nadsyłanych egzemplarzy pisma wtedy, gdy cały nakład nie był jeszcze wydrukowany, ponieważ, gdyby uczynił inaczej, równałoby się to wprowadzeniu cenzury prewencyjnej i byłoby, zdaniem jego, naruszeniem wolności prasy. (z).

PO PRZERWIE OBIADOWEJ.

Po zakończeniu przerwy obiadowej t. j. od godz. 17,50, rozpoczęło się badanie świadków odwodowych.

Jako pierwszy zeznawał św.

CHMIELEWSKI

stary przyjaciel H. Dembińskiego. Zeznania świadka dotyczyły przeważnie działalności H. Dembińskiego z jego lat uniwersyteckich. Świadek scharakteryzował oskarżonego, jako wybitnego i zdolnego działacza katolickiego, który już wówczas poszukiwał rozwiązania całokształtu kwestii społeczno-ekonomicznych w ramach i w świetle dogmatów Kościoła katolickiego.

Poza tym świadek opowiedział jak H. Dembiński, jako działacz na terenie uniwersyteckim stykał się i konferował w owym czasie z różnymi dygnitarzami, jak minister Beck, generał Skwarczyński i inni, którzy w stosunku do oskarżonego i jego działalności odnosili się z największym uznaniem.

Żeromską świadek charakteryzuje, jako osobę głęboko religijną i gorliwą, praktykującą katoliczkę.

W ogóle świadek wyklucza ażeby Dembiński i Żeromska, których on spośród oskarżonych zna najlepiej, — również i w swej późniejszej działalności mieli coś wspólnego z wywrotowym ruchem komunistycznym. Zdaniem świadka ich działalność, w zasadzie nie była sprzeczną z dogmatami Kościoła katolickiego.

Z kolei zeznawali Anatol MIKUŁKO, Teodor BUJNICKI, In. TREPKO, Leonard GRABOWSKI i inni

ZEZNANIA RED. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Aczkolwiek zeznania wszystkich tych świadków były utrzymane w duchu bardzo przychylnym dla oskarżonych — to jednak nic interesującego do sprawy nie wniosły. Wielkie natomiast wrażenie wywołały zeznania red. NIEDZIAŁKOWSKIEGO i posłanki Wandy PEŁCZYŃSKIEJ.

Red. Niedziałkowski, zeznał, że H. Dembiński konferował z nim w sprawie przystąpienia do PPS już w końcu 1936 r. Po rozmowach, które świadek miał wówczas z oskarżonym, doszedł do wniosku, że Dembiński był daleki od komunizmu i że nigdy nie zgodziłby się pracować w partii politycznej kierowanej spoza granic państwa polskiego.

PROKURATOR: Czym świadek tłumaczy przerwę, jaka nastąpiła pomiędzy pierwszą rozmową w sprawie wstąpienia do PPS, a faktem zgłoszenia akcesu, który miał miejsce dopiero latem 1937 r.

Świad. zaznaczył, że to nie miało żadnego istotnego znaczenia.

PROK. Dlaczego Dembiński i jego towarzysze zwrócili się w sprawie przystąpienia do PPS bezpośrednio do centrali, z pominięciem wileńskiego okręgowego PPS.

ŚWIAD. To są rzeczy zwykle i praktykowane w PPS, szczególnie gdy chodzi o grupowe przyjęcia do partii i kiedy ma się do czynienia z jednostkami wybitnymi i posiadającymi pewne walory intelektualne. Jeżeli zaś są jakieś zadrażnienia z partyjnymi władzami lokalnymi, to wówczas zawsze wtrąca się CKW PPS.

PROK. Czy świadkowi są znane nieporozumienia jakie istniały pomiędzy grupą Dembińskiego, a lokalnymi władzami partyjnymi i jaki charakter te nieporozumienia posiadały?

Świadek słyszał o tych nieporozumieniach, lecz bliżej z nimi nie zapoznawał się, gdyż to nie należało do jego kompetencji. To też świadek nic konkretnego w tej sprawie niepowiedział. Zaznaczył jednak, że grupa Dembińskiego była w zasadzie przyjęta do PPS i pozostawała na prawach członków, przechodzących t. zw. okres próbny, który trwa kilka miesięcy.

Adw. KRZYŻANOWSKI, zapytał, jaki był stosunek centrali partyjnej do przyjętych H. Dembińskiego i innych.

Świad. oświadczył, że w centrali wszyscy byli zadowoleni z przystąpienia H. Dembińskiego i jego towarzyszy do PPS

Adw. SUKIENNICKA: — Jaki jest stosunek PPS do dyktatury proletariatu!

Na to pytanie red. Niedziałkowski udzielił dłuższej odpowiedzi oświadczając że PPS nie stoi na gruncie dyktatury proletariatu. Teoretycznie, to zagadnienie jest poruszane. W zasadzie jednak sprawa ta jest ujmowana w ten sam sposób jak ujmował to Marszałek Piłsudski. To znaczy silne rządy na bardzo krótki okres czasu. Takie rządy mają doprowadzić do demokracji.

W związku z tym zagadnieniem rozwinęła się dość ożywiona w gruncie rzeczy jednak bardzo chaotyczna dyskusja pomiędzy prok. Wolskim, a red. Niedziałkowskim. Do tej dyskusji wmieszała się również adw. Sukiennicka, zapytując red. Niedziałkowskiego jak ujmowali sprawę dyktatury proletariatu socjaliści austriaccy, szczególnie zaś prof. Max Adler. Świadek zaznaczył, że żadna z partii socjalistycznych nie stoi na gruncie dyktatury proletariatu.

Dyskusja pomiędzy świadkiem, a prokuratorem, wywiązała się również w sprawie pojęcia „Zachodniej Białorusi", „Wielkiego Księstwa Litewskiego" i t. p. podobnych nazw stosowanych do województw północno-wschodnich.

Na szereg innych pytań obrony dotyczących oskarżonych, świadek odpowiedział w duchu jak najbardziej dla nich przychylnym.

ZEZNANIA POSŁ. PEŁCZYŃSKIEJ.

Następny z kolei świadek, posłanka Wanda PEŁCZYŃSKA rozpoczęła swe zeznania od charakterystyki Dembińskiego. Św. zna Dembińskiego od szeregu lat. O nim bardzo często rozmawiała również ze swym małżonkiem pułkow. Pełczyńskim, który zetknął się z H. Dembińskim podczas jego bytności w podchorążówce, jako jego dowódca (dowódca 5 p. p. leg):

Zdaniem świadka, Dembiński zawsze reprezentował i był uosobieniem pięknych stron młodości. W swej działalności przechodził on różne koleje i ewolucje, jednak jako człowiek posiadający głowę i serce, kierował się w swych poczynaniach pobudkami szlachetnymi i wykluczającymi jakąkolwiek bądź ingerencję czynników pozostających poza granicami państwa polskiego. Takie rzeczy jak „zdrada państwa" działanie w interesie obcych mocarstw, nie mogły mieścić się w szlachetnej duszy Dembińskiego.

To też świadek, w czasach ostatnich kiedy Dembiński, przed aresztowaniem, znajdował się w trudnych warunkach materialnych, na jego prośbę wszczęła w różnych instytucjach starania, ażeby znaleźć mu odpowiednią posadę. Przy czym Dembiński, prosząc świadka o pomoc, nie stawiał żadnych warunków o charakterze politycznym.

Na zapytanie obrony, o stosunku świadka do kwestii białoruskiej, p. Pełczyńska odpowiedziała, że tę kwestię podnosiła w Sejmie i że jest zdania, iż z H. Dembińskim w sprawie białoruskiej dogadałaby się j. [illegible] najprędzej.

PROK.: Jaki jest stosunek świadka do zagadnień mniejszościowych w Związku Sowieckim!

Świad., zaznaczyła, że położenie mniejszości narodowych w Rosji sowieckiej, uważa za TRAGICZNE.

Na ten temat pomiędzy prok., a posłanką Pełczyńską wywiązała się pewna dyskusja. Prokur. bowiem zapytał, czy świadkowi jest wiadome, jak do położenia mniejszości w Związku sowieckim odnosiło się czasopismo „Poprostu" które pochwalało tamtejsze porządki. Pos. Pełczyńska, wyjaśnia, iż ona wyklucza ażeby Dembiński wyobrażał sobie rozwiązanie zagadnienia mniejszości narodowych, tak, jak to jest rozwiązane w Związku Sowieckim.

Również i osk. Jędrychowskiemu posł. Pełczyńska, wystawia jaknajbardziej pochlebne świadectwo.

Z kolei zeznawał prof. KRIDL, w sprawie Żeromskiej i Putramenta. Zna oboje jako zdolnych literatów, którzy przez czas dłuższy pracowali pod jego kierownictwem. Wyklucza ażeby oboje mogli mieć coś wspólnego z komunizmem. Pojęciem komunizmu stwierdza świadek, szafuje się dzisiaj bardzo często i tę nazwę przylepia się ludziom, którzy nic wspólnego nie mają z wywrotową działalnością komunistyczną. Zdaniem świadka, oboje oskarżeni byli przede wszystkim i wyłącznie zajęci zagadnieniami literackiemi i na tym polu dość dużo zdziałali.

Spośród innych świadków nieco wesołości wniósł dr. Jerzy ORDA, swym oświadczeniem, że z przekonań jest on

„ANARCHISTA WEDŁUG ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA".

Inni świadkowie którzy zeznawali w duchu bardzo przychylnym dla oskarżonych, nic ciekawego do sprawy nie wnieśli. Pod koniec listy zeznających świadków, wyróżnił się jedynie redaktor

JÓZEF ŚWIĘCICKI,

który złożył bardzo obszerne i przychylne zeznania dla Dembińskiego.

Redaktor naszego pisma zanalizował ewolucję Dembińskiego na przestrzeni dziewięciu lat, od jesieni 1928 roku do wiosny 1937 r. t. j. do ostatniego widzenia się i rozmowy z oskarżonym przed aresztowaniem.

Od roku 1928 do 1930 w czasie studiów akademickich red. Święcicki z oskarżonym Dembińskim współpracował bardzo blisko. Hen. Dembiński jako prezes „Odrodzenia" a red. Święcicki jako wiceprezes. Byli oni ongi izatorami większości przy wyborach do Bratniej Pomocy, większości, która obaliła Wszechpolski Zarząd, skompromitowany wskutek nadużyć popełnionych przez jego członków.

Charakterystyczne dla działalności Dembińskiego i „Odrodzenia" było oparcie działalności o uniwersalizm katolicki. Ten uniwersalistyczny punkt widzenia dawał podstawę do traktowania ludzi innych przekonań z sercem i wyrozumiałością. Uniwersalizm katolicki uznaje bowiem, że każdy człowiek nosi w sobie cząstkę prawdy. Cząstki te trzeba łączyć w jedną całość. Takie stanowisko pozwalało Dembińskiemu i „Odrodzeniu" działać szerokim frontem, frontem, który nie nosił charakteru politycznego a był raczej porozumieniem ludzi dobrej woli. Dembiński prawy patriota i katolik wywierał wielki wpływ na młodzież, był w owe czasy postacią „zjawiskową" na USB, oczywiście w znaczeniu dodatnim. Osobiste walory Dembińskiego sprawiły, że na USB młodzież zjednoczona pod jego wodzą przy wyborach do Bratniej Pomocy utraciła Zarząd Wszechpolski. Był to wypadek w Polsce całkowicie odosobniony, zwrócił on uwagę sfer rządowych na Dembińskiego i jego grupę, jako na niespodziewanego sprzymierzeńca, a jednocześnie endecja całej Polski w Dembińskim zaczęła upatrywać wroga Nr. 1 Stronnictwa Narodowego na odcinku młodzieżowym.

Dla obalenia Zarządu Dembińskiego w Bratniej Pomocy użyto więc wchodzącego wówczas na arenę konika antysemickiego. Dembiński przeciwstawił się niekulturalnemu i brutalnemu antysemityzmowi, co przyczyniło się do obniżenia jego popularności.

Zbiegło się to z okresem kiedy w życiu gospodarczym Polski pogłębiał się kryzys, a jednocześnie nastała moda na nowinki sowieckie, których sugestii zaczęły ulegać różne koła nawet zbliżone do sfer oficjalnych. Dla Dembińskiego szczególnie bolesnym problemem była zła sytuacja materialna młodzieży akademickiej i nieakademickiej, wzrastające bezrobocie wśród młodych wytwarzające nastrój pewnej beznadziejności.

Wówczas zaczął on zestawiać rzeczywistość polską z rzeczywistością Sowietów gdzie, jak stwierdzały docierające zewsząd wiadomości bezrobocia w tym czasie nie było natomiast realizowano zakrojony na wielką skalę program gospodarczy.

Dembiński operował tym zestawieniem celem zdopingowania Polaków. Fakt, że w Polsce, jak mu się wydawało pod pewnymi względami jest gorzej niż w Rosji wywoływał w nim uczucie żalu.

W tym okresie czasu Dembiński w przemówieniach i artykułach posługiwał się terminologią zapożyczoną ze słownika sowieckiego jak np. „generalna linia" i t. p. Wyrażenia te były jednak używane w innym sensie niż w Sowietach.

Świadek na podstawie bardzo dobrej znajomości Dembińskiego, gdyż obcował z nim codziennie niemal przez szereg lat (1928-30) stwierdza, że Dembiński nie jest zdolny do wysługiwania się komukolwiek za pieniądze, a również do ulegania czyimkolwiek instrukcjom w dziedzinie ideowej. Jest to natura niezależna, indywidualista, który nie umie się podporządkować dyscyplinie żadnej organizacji o ile to podporządkowanie się miało by dotyczyć ideologii. Na tym tle i „Odrodzenie" z Dembińskim miało wiele kłopotów.

Świadek wspomina o ostatniej rozmowie z Dembińskim w związku ze śmiercią Zapasiewicza na parę tygodni przed jego aresztowaniem. W dyskusji tej Dembiński przyznał, że rozczarował się do tego, co się dzieje w Sowietach przy czym świadek wyczuł w zachowaniu się Dembińskiego, że wycofuje się on z zajmowanego poprzednio stanowiska i uznaje się za pokonanego. Jeżeli chodzi o sprawy mniejszościowe Dembiński podobnie, jak znaczna część członków wileńskiego „Odrodzenia" hołdował programowi federalistycznemu, to znaczy uznawał za wskazane stworzenie mniejszościom autochtonicznym w Polsce lepszych warunków rozwoju niż w Sowietach, aby w ten sposób mniejszości te w całości pociągnąć ku Polsce.

Zdaniem świadka znany okrzyk, jaki oskarżony wzniósł na zjeździe lwowskim tym się tylko tłumaczy.

Po zbadaniu wszystkich świadków prok. zażądał ponownego przesłuchania świadka Stanisława

SKOWROŃSKIEGO,

znanego działacza PPS na gruncie wileńskim który zeznawał przed południem. Prokurator zapytał świadka Skowrońskiego, jak on odnosi się do przed chwilą złożonych zeznań red. Niedziałkowskiego w sprawie przyjęcia Dembińskiego i innych do PPS.

Św. Skowroński, oświadczył iż grupa Dembińskiego, jego zdaniem nie jest jeszcze definitywnie przyjęta do PPS. Red. Niedziałkowski bowiem przed paru tygodniami, po swym odczycie w Wilnie, na jednym zebraniu, tutejszych działaczy PPS, oświadczył i zapewnił, że grupa Dembińskiego nie będzie przyjęta do partii bez porozumienia z wileńskimi władzami partyjnymi t. j. z wileńskim komitetem okręgowym oraz bez zgody tutejszych władz partyjnych.

Dalszy ciąg rozprawy, dziś o godz. 10-ej

(r.)

Zgon matki dyr. Głazka

Onegdaj w Częstochowie zmarła ś. p. Ewa Głazkowa, matka dyrektora K. P. w Wilnie inż. Wacława Głazka żona długoletniego prezydenta m. Częstochowy.

W związku ze śmiercią matki dyr. Głazek wyjechał na kilka dni do Częstochowy.

Napad złodziei na policjanta

Sztab policji dowodził całonocną akcją

Policja Śledcza wczoraj w nocy złożyła egzamin wyjątkowej sprawności.

O północy zadźwięczały telefony policyjne. Na ulicy Nowogródzkiej dokonano rozbójniczej napaści na policjanta.

Posterunkowy 5 komisarjatu W. wracał o godz. 23 min. 25 ul. Nowogródzką i w pobliżu domu nr 19 spostrzegł trzech podejrzanych osobników, dźwigających na plecach worki. Powziąwszy, jak się później okazało, słuszne przypuszczenie, że ma przed sobą złodziei, posterunkowy usiłował zatrzymać ich. Złodzieje rzucili worki, obalili policjanta, obezwładnili go, dotkliwie pobili i zbiegli przez parkany.

Na miejsce wypadku przybyli osobiście komendant wojewódzki P. P. insp. Jacyna, komendant miasta P. P. podinsp. Frankowski, kierownik Wydz. Śledczego komisarz Dzik oraz kierownik brygady kryminalnej aspirant Zarówny z oddziałem wywiadowców oraz psem policyjnym „Mignon".

Obława trwała przez całą noc. Policja dotarła do najdalej położonych spelunek złodziejskich, posługując się często reflektorami. Niemałą przysługę oddał pies „Mignon", który doprowadził do ujęcia jednego z napastników. Okazał się nim niejaki Antoni Kondratowicz, zam. przy ul. Dyneburskiej 25.

Następnie policja ujęła również pozostałych dwóch sprawców napaści na policjanta. Okazali się nimi Władysław Drecko i Hieronim Różewski. Obaj spali w melinie złodziejskiej przy ul. Tunelowej 25. Wkroczenie policji było dla nich nieoczekiwane. Pod poduszką Różewskiego znaleziono rewolwer.

W ciągu tej nocy przeprowadzono ponad 20 rewizyj. Policja aresztowała szereg złodziei, którzy albo udawali się na „pracę" z wytrychami, łomkami, łomami i „bormaszyną", albo wracali już z miasta z bogatymi łupami. Przy ul. Wingry aresztowano znanych zawodowych włamywaczy Rajzmana i Krasnopiewcewa, którzy mieli przy sobie 8 wytrychów, łomki, rak, maszynę do rozpruwania kas pancernych i t. p.

Aresztowano również od dawna poszukiwanych złodziei: Linarczyka, Borucha, Barszcza, Bielawskiego, Dargwojna, Ciecluna, Gryszkiewicza, Milewskiego i innych.

O godzinie 5 nad ranem akcja została ukończona. Wszystkich aresztowanych osadzono w areszcie. (c).

Walka o tytuł inżyniera

Jak wiadomo, na skutek wystąpień techników, Ministerstwo W. R. i O. P. opracowało projekt nowelizacji ustawy o tytule inżyniera. W myśl tej noweli tytuł inżyniera miałby przysługiwać nie tylko wychowankom wyższych szkół technicznych, lecz również liceów technicznych, z tą jednak różnicą, że wychowankowie szkół wyższych do tytułu inżyniera mieliby dodane „dyplomowany".

Sfery inżynierskie, składające się z osób posiadających wykształcenie akademickie, b. ostro wystąpiły przeciwko temu projektowi, motywując, że rozpowszechnianie tytułu inżyniera przez nadanie go osobom nie posiadającym wykształcenia wyższego, spowoduje obniżenie poziomu kierowników polskiego przemysłu wiedzy technicznej, jak również samego przemysłu.

W związku z tym w całym kraju odbywają się zebrania związków inżynierskich, uchwalając jednomyślne protesty przeciwko temu projektowi.

Jak się dowiadujemy Naczelna Organizacja Inżynierów zwołuje w Warszawie na jutro wiec protestacyjny na który mają przybyć delegaci związków inżynierskich z całego kraju.

K—k.

Wilki rozszarpały 10-letniego ucznia

Wstrząsający wypadek wydarzył się pod Ejszyszkami w pow. lidzkim. Wczoraj rano przechodnie znaleźli w lesie głowę chłopca i strzępy ubrania. Obok leżały czapka uczniowska i porozrzucane podręczniki szkolne.

Jak się okazało, były to szczątki 10-letniego ucznia ze wsi Giwańce, gm. ejszyskiej, Antoniego Kisiołojcia.

Okoliczności jego tragicznej śmierci były następujące:

Chłopiec uczęszczał do szkoły, położonej o dwa kilometry od miejsca zamieszkania. Fatalnego dnia chłopiec został za karę pozostawiony przez nauczyciela w szkole na parę godzin. Nauczyciel zapomniał o uczniu i dopiero o godz. 7 wiecz. zwolnił go z „aresztu szkolnego".

Podczas powrotu do domu chłopiec został napadnięty przez wilki, które go rozszarpały. (c)

KRONIKA

GRUDZIEŃ **18** Sobota

Dziś Gracjana B. W.
Jutro Dariusza i Nemezjus a

Wschód słońca — g. 7 m. 40
Zachód słońca — g. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 17.XII. 1937 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa 0
Opad — 1,1
Wiatr — południ.-zach.
Tendencja barom. — wzrost
Uwagi — pochmurno.

NOWOGRÓDZKA

— **Zebranie Obywatelskiego Komitetu Wyborczego.** W związku z zarządzeniem wyborów do rady miejskiej odbyło się we czwartek wieczorem w lokalu OZN organizacyjne zebranie Obywatelskiego Komitetu Wyborczego, przy udziale przedstawicieli 25 miejskich organizacyj społecznych, wolnych zawodów i osób biorących w życiu społecznym i samorządowym wybitniejszy udział Obecnych było około 100 osób.

Zebranie miało na celu wyłonienie Komitetu Wykonawczego, który wybierze kandydatów na listę chrześcijańsko-mahometańską i przy pomocy ofiarnych osób zajmie się akcją przedwyborczą.

W skład Komitetu Wykonawczego wybrani zostali: inż. Lejtneker jako przewodniczący, adw. Szarejko jako reprezentant wolnych zawodów, Kozłowski reprez. urzędników prywatnych, St. Kleniewski — rzemiosła, mgr. Holak — sfer katolickich, Fok — urzędników państwowych, Sobierajska reprez. kobiet, inż. Smolski reprez. kupców, Bazarewicz reprez. muzułmanów, adw. Świryd reprez. Białorusinów, Żdanowicz reprez. robotników, adw. Klajowski reprez. sfer prawosławnych i Wieluński reprez. nauczycielstwa.

Po wybraniu prezydium zebrani postanowili opodatkować się na koszta akcji przedwyborczej i wziąć jak najaktywniejszy udział w pracy propagandowej. Akces do sekcji propagandowej, która wyłoniona zostanie przez Komitet Wykonawczy z miejsca zgłosili dobrowolnie: p. Sobierajska w imieniu ZPOK, mgr. Holak z ramienia Związku Młodej Polski i inni.

Nastrój był bardzo ożywiony, a wnioski dotyczące ścisłej współpracy społeczeństwa chrześcijańskiego rzęsiście oklaskiwane. Głośnym również oplauzem przyjęte zostało zdanie przewodniczącego zebrania p. inż. Lejtnekera, że „wszelkie roboty rozbijackie i tworzenie dzikich list służyć będą tylko sprawie żydowskiej".

— **Zebranie Miejskiego Obozu Zjednoczenia Narod.** W związku z akcją przedwyborczą odbędzie się w niedzielę zebranie 210 aktywnych członków OZN.

— **Zbiórka na gwiazdkę dla biednych i bezrobotnych.** Jutro w niedzielę odbędzie się zbiórka ofiar pieniężnych na biednych i bezrobotnych. Toteż Komitet Wojewódzki prosi całe społeczeństwo Nowogródczyzny o jak największą ofiarę na ten zbożny cel.

LIDZKA

— **Zbiórka na gwiazdkę dzieci bezrobotnych.** Odbyło się zebranie poświęcenie przygotowanie na 19 bm. zbiórki na cel urządzenia gwiazdki dla dzieci bezrobotnych. Miasto zostało podzielone na rejony.

Zbiórka odbywać się będzie na ulicach i w lokalach zamkniętych oraz na listy w domach prywatnych. W zbiórce wezmą udział wszystkie wpływowe w mieście osobistości ze starostą, prezesem sądu i burmistrzem na czele.

— **Wojskowy kurs spółdzielczy zwiedza zakłady spółdzielcze.** W dniu 15 bm. wojskowy kurs spółdzielczy zwiedził zakłady i sklepy spółdzielcze w Lidzie.

Z dniem tym wspomniany kurs został zakończony. Kurs przesłuchało ok. 50 osób.

— **Posiedzenie Rady Zdrowia.** Pod przewodnictwem wicestarosty inż. Zawadzkiego odbyło się posiedzenie powiatowej Rady Zdrowia, w której uczęstniczył z ramienia władz wojewódzkich insp. lek. Karuzin.

Na posiedzeniu była poruszana m. in. sprawa budowy szpitala położniczego na „Wygonie". Zarząd Miasta przydzielił już plac pod budowę. Gmach ma być wybudowany kosztem 150 tys. zł i ma pomieścić również powiatowy ośrodek zdrowia. Budowa będzie rozpoczęta w roku 1938.

BARANOWICKA

— **Zebranie OZN w Wolnej.** W lokalu zarządu gminy w Wolnej pod przewodnictwem p. Ryszkowskiego Władysława odbyło się zebranie członków OZN. Zebrani postanowili powołać Koło OZN w Wolnej. Wybrano w składzie następującym zarząd: Ryszkowski Władysław, przewodniczący i członkowie: Piotrowicz Tadeusz, Zinicki Gabryel, Harting Gustaw, Bigiel Jan, Klujszyc Henryk' Rozumko Józef, Miakczyński Edmund, Bianiewski Stefan i Starzyński Jakub.

— **Zarząd połączonych Kas Bezprocentowych.** W lokalu Związku Kupców Polskich w Baranowiczach odbyło się walne zebranie członków Kas Bezprocentowych przy Związkach Rzemieślników Chrześcijan i Kupców Polskich.

Zebranie uchwaliło zaaprobować uchwałę zarządów tych kas w sprawie połączenia Kas Bezprocentowych. Powołano nowy zarząd w składzie następującym: prezes ks. dziekan Jan Borysiuk, wiceprezes p. Józef Karaś, sekretarz p. Parafijanowicz, skarbnik p. Jasiński, gospodarz p. Hryniewicz Placyd i członkowie Ciupa Edward i Koszkurewicz Andrzej.

Do rady nadzorczej weszli: p. Hałeczko dyr. Banku Polskiego w Baranowiczach, jako prezes i p. p. Władarczyk, Zarudny, Poszepczyński, Radziszewski, Biran, Pomianowski oraz Ciawłowska Maria.

— **Spółdzielnia mleczarska w Kroszynie.** Odbyło się w m. Kroszynie zebranie poświęcone sprawie założenia spółdzielni mleczarskiej. Uchwalono zorganizować spółdzielnię mleczarską w Kroszynie z filiami w Starym Dworze, Olszewiczach i Juszkiewiczach. Na 18 stycznia 1938 r. postanowiono zwołać zebranie w celu omówienia szczegółów uruchomienia nowej spółdzielni.

— **Czemu nie ma telefonu na stacji bagażowej w Baranowiczach?** Skarżą się nasi czytelnicy, mający do czynienia ze stacją bagażową w Baranowiczach Poleskich, że w każdej najbłahszej sprawie zainteresowani muszą biec dobrych parę kilometrów na stacje, gdyż dyrekcja PKP nie zainstalowała dotychczas przy stacji telefonu.

— **LIKWIDACJA GROŹNEJ SZAJKI WŁAMYWACZY WIEJSKICH. Ostatnio na terenie pow. baranowickiego istną plagą ludności wiejskiej były włamania do zagród. Władze bezpieczeństwa długo nie mogły wpaść na trop niebezpiecznej szajki.**

W ostatnim miesiącu na terenie gm. lachowickiej powtórzyła się cała seria wypadków kradzieży i włamań. U Proniewicza Mikołaja ze wsi Podlesie, skradziono z sieni burkę i kurtkę wart. 100 zł, u Hrycuka Nikodema mieszkańca wsi Pierekreście, skradziono skóry owcze i len wart. 50 zł, u Smorszczak Agaty, mieszk. wsi Podlesie skradziono len wart. 100 zł, u Smorszczak Bazyla ze wsi Podlesie skradziono pszenicę wart. 110 zł, w tejże samej wsi u Bulka Felicji skradziono zboże i t. p. W związku z tym władze bezpieczeństwa zwróciły baczną uwagę na teren gm. lachowickiej. W wyniku obserwacji ustalono, że szajka złodziejska kryje się we wsi Podlesie i utrzymuje stały kontakt z żydem paserem Frainem Mowszą, zam. w Lachowiczach.

Onegdaj policja wpadła nagle do zabudowań wspomnianego Mowszy Fraina i po dokonaniu rewizji ujawniła cały skład rzeczy, pochodzących z kradzieży. Zaraz po tym zlikwidowała szajkę jego dostawców ze wsi Podlesie w skład której wchodzili Smorszczak Włodzimierz, Burak Mikołaj, Boltrukiewicz Paweł i Rakuć Aleksy. Sąd Grodzki w Lachowiczach wobec wszystkich ich zastosował areszt jako środek zapobiegawczy. W. B.

— **SPLONDROWAŁ UL I WYMROZIŁ PSZCZOŁY. W folw. Biała w gm. horodyskiej do pasieki Milewskiego Modesta zakradł się w nocy rabuś i splondrował ul. Wskutek otwarcia ula zginęły wszystkie pszczoły. Okazało się, że wpławania do ula dokonał Nowicki Kazimierz, zamieszkały we wsi Mielchowiczach.**

— **UKARANIE FABRYKANTA SERÓW. Orzeczeniem starosty powiatowego w Baranowiczach został ukarany 100 zł. grzywny Aron Zabłocki, właściciel fabryki i handlu hurtowego serami za nieprzedstawienie do przejrzenia inspektorowi mleczarstwa ksiąg handlowych.**

— **WYKRYCIE JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ. Władze bezpieczeństwa na terenie m. Baranowicz wpadły na trop szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej. Po dokonaniu rewizji szereg osób zatrzymano. Bliższe szczegóły trzymane są w tajemnicy.**

— **WYKRYCIE NIELEGALNEJ BRONI. Posterunek P. P. w Mołczadzi dokonał rewizji w zabudowaniu Wasilewskiego Bazylego mieszkańca os. Mazurki, gm. niedźwiedzkiej podczas której odnaleziono ukryty pod szopą karabin rosyjski i w domu mieszkalnym około 15 klg. prochu.**

— **SMIERC WSKUTEK OPILSTWA. W mieszkaniu Chitryka Jana we wsi Miłowidy, gm. Dobromyśl w czasie libacji gajowy lasów państwowych Bliziński Piotr wypił tyle alkoholu, że zmarł na miejscu.**

WOŁOŻYŃSKA

— **Zebranie OZN.** W dn. 12 grudnia w lokalu Zarządu miejskiego w Wołożynie odbyło się zebranie zarządu org. miejskiej i wiejskiej OZN m. i gm. Wołożyn.

Na zebraniu został omówiony plan pracy na najbliższy okres czasu. W pierwszym rzędzie postanowiono pobudzić do intensywniejszego działania istniejącą w Wołożynie spółdzielnię rolniczo - handlową „Rolnik" przez zwiększenie ilości towarów, wprowadzenie nowych działów w handlu i jednanie nowych członków spółdzielni.

W tym celu od nowego roku ma być zaangażowany nowy kierownik spółdzielni z Poznańskiego.

Rejonowa hurtownia soli, prowadzona dotychczas przez Wydz. Pow. zostanie przejęta przez „Rolnika".

Następnie w celu ożywienia pracy organizacyjnej postanowiono zorganizować w dn. 9 stycznia 1938 r. kurs dla przodowników Org. Wiejsk. OZN ze wszystkich gmin powiatu.

— **Odbyła się konferencja wójtów i sekretarzy gminnych** z całego powiatu wołożyńskiego. Na konferencji zostały omówione sprawy budżetów, plan robót drogowych i sprawa sfinansowania budowy publicznej szkoły powszechnej. W sprawie budowy szkół im. Marszałka Piłsudskiego wyjaśnień udzielili pp. starosta Ludwik Cichy i inspektor szkolny Stelmach Antoni. Wszystkie punkty, w których mają być budowane szkoły zostały zbadane przez p. starostę i p. inspektora szkolnego. Na terenie powiatu ma powstać takich szkół 12.

DZIŚNIEŃSKA

— **Podziękowanie.** W imieniu Koła Zw. Rezerwistów w Szarkowszczyźnie składam serdeczne podziękowanie Pani Eugenii Fiedorowiczowej z Warszawy Pani Wandzie Bogdanowiczowej z Wilna oraz p. Br. Zdrojewskiemu z Imościowa za ofiarowanie na rzecz biblioteki tut. Koła Z. R. 210 książek.

Ofarowane książki dały nam możność uruchomienia biblioteki, z której chętnie korzystają rezerwiści i strzelcy tut. Związków.

D. Przychodzki
Komendant Koła Z. R.

Dekoracja odznakami KOP. W dn. 13 bm. dowódca KOP udekorował w Głębokiem odznakami KOP dziekana głębockiego ks. Antoniego Zieńkiewicza, burmistrza m. Głębokiego Hermana Swirklisa i dr. J. Zgirskiego, za współpracę z Korpusem Ochrony Pogranicza.

— **Pobranie ziemi do Sal Piechoty na Wawelu.** W ubiegłą niedzielę delegacja pułku piechoty z Włodzimierza dokonała pobrania ziemi z pobojewiska koło wsi Jamne, gm. hermanowickiej, w której to miejscowości w r. 1920 pułk ten brał udział w walkach z bolszewikami. Urna z ziemią zostanie umieszczona w Salach Piechoty na Wawelu.

— **Starosta w Głębokiem skazał:** Niechwiadowicza na 28 dni aresztu za opilstwo, Josiela Sorkina na 13 dni aresztu za dokonanie potajemnego uboju oraz J. Bukę, B. Fiedorowicza i T. Michalewicza po 14 dni aresztu za zakłócenie spokoju. Nadto kilka osób ukarano grzywnami do zł. 25 za przekroczenie przepisów budowlanych.

— **SAMOBÓJSTWO WIEŚNIAKA. 25-letni M Kozioł z Nieściorówki, gm. parafianowskiej, popełnił samobójstwo przez wypicie większej dozy esencji octowej. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.**

BRASŁAWSKA

— **O 22 tys. zł więcej na drogi.** Odbyło się w Brasławiu pod przewodnictwem starosty posiedzenie Powiatowej Komisji Drogowej. Uchwalono m. in. budżet działu drogowego w sumie zł 131225, czyli o przeszło 22000 zł większy od budżetu roku bieżącego.

— **Kursy obsługi turystów.** Powiatowa organizacja Kół Gospodyń Wiejskich pow. brasławskiego w porozumieniu z miejscowym oddziałem T-wa Krajoznawczego przystępuje do organizowania kilku kursów dla swych członkiń. Przedmiotem kursu będą zagadnienia, jak należy urządzić mieszkanie na wsi i jak przyjmować letników i turystów w okresie letnim. Akcja ta ma na celu zapewnienie należytej opieki i obsługi turystów szczególnie na licznych szlakach wodnych Brasławszczyzny.

GRODZIEŃSKA

— **Nowy starosta w Grodnie.** Wczoraj przybył do Grodna nowomianowany starosta były wicewojewoda w Poznaniu p. Tadeusz Walicki.

— **NIE UDAŁO SIĘ WPAKOWAĆ BYŁEGO WSPÓLNIKA DO WIĘZIENIA.**

W Sądzie Okręgowym rozpoznana była sprawa Blosztejna b. współwłaściciela spółki kinowej „Peteka", oskarżonego o przywłaszczenie weksli firmowych i puszczanie ich w obieg.

Sprawa ta powstała wskutek zameldowania b. wspólnika „Peteka", a właściciela kina „Pan", Izaaka Kuźnickiego.

Sprawa ta odraczana była kilka razy dla zbadania świadków spoza Grodna.

Oskarżenie wnosił p. pprok. Woźniak i rzecznik Kuźnickiego mec. Szlatman.

Blosztejna bronił mec. Lotman.

Sąd Okr. (p. sędzia Czudzinowicz) uniewinnił Blosztejna.

CO GRAJĄ W KINACH?

Apollo — „Tylko jeden raz kochała".
Pan — „Diabły wybrzeża".
Maleńkie — „Wśród nocnej ciszy".
Helios — „Sensacją żyje świat".
Uciecha — „Judel gra na skrzypcach".

POSTAWSKA

— **Kurs P. R. w Duniłowiczach.** Staraniem OTO i KR w Postawach odbył się ośmiodniowy kurs dla przodowników Przysp. Roln. w Duniłowiczach, w czasie od 9.XII do 16.XII. Na kurs zjechało 41 przodowników z 37 miejscowości. Kierownikiem kursu był agr. Walas Franciszek, instr. P. R.

Po wykładach teoretycznych w godz. po poł., były prowadzone zajęcia praktyczne w zespołach, metodą pracy samokształceniowej. — Uczestnicy kursu na zajęciach praktycznych wygłaszali opracowane przez siebie referaty i pogadanki, na tematy wykładowe przez prelegentów. Po każdym referacie wywiązywała się dyskusja. Oprócz wykładów były wyświetlane przezrocza filmowe.

Na kursie przodownicy zostali zaopatrzeni w pomoce oświatowe, potrzebne do prowadzenia pracy samokształceniowej w zespołach P. R.

Uczestnik kursu.

— **Budowa drugiej szkoły powszechnej.** Pod przewodnictwem starosty odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu, który się zajmie realizacją budowy drugiej szkoły powszechnej w Postawach. Na posiedzeniu omówiono wszystkie możliwości finansowe, postanowiono zwrócić się do T-wa Popierania Budowy Szkół o pomoc oraz ustalono, że w istniejących warunkach możliwy jest jedynie budynek drewniany, którego koszt wyniesie około zł 60 tys. Przewodniczącym komitetu wybrany został jednogłośnie inspektor szkolny Lipiński.

— **W Postawach odbyło się zakończenie dwutygodniowego kursu** podstawowego. Kurs ukończyło 14 uczestników.

Rozdania świadectw dokonał w obecności wojewódzkiego inspektora Zw. Straży Pożarnych i prezesa zarządu powiatowego wicestarosta Białkowski.

WILEJSKA

— **Szkoła mleczarska w Lubanie.** W roku 1938 w państwowym majątku Lubań zostanie otwarta szkoła mleczarska.

— **Kasa Stefczyka w Chocieńczycach,** obchodzi w roku bież. dziesięciolecie działalności. Z okazji tej zarząd wydał broszurę ilustrującą dorobek kasy. Obecnie ma ona około 400 członków, a majątek jej wynosi prawie zł 50000.

— **Nowy instruktor oświaty pozaszkolnej** Powiat wilejski od lata nie posiadał instruktora oświaty pozaszkolnej. Ostatnio przyjechał do Wilejki nowomianowany instruktor. Jest nim p. Witold Zahorski.

— **Kino i wieśniacy.** Wydział powiatowy zakupił kino objazdowe, które dociera do najdalszych miejscowości. W jednej z zapadłych wiosek zdarzył się następujący wypadek. Gdy ukazał się na ekranie samolot, który z silnym warkotem „leciał na widownię", przestraszona ludność popadała na podłogę. W innym miejscu w momencie wyświetlania ataku piechoty, widownia zaciskała pięści, groziła wrogom i krzyczała głośno „hura, bij ich!"

— **„Karpaccy Górale".** Organizacja Młodzieży Pracującej wystawiła 2 razy sztukę Korzeniowskiego „Karpaccy Górale". Dochód około 100 zł. Kostiumy sprowadzono z wypożyczalni kuratoryjnej w Wilnie.

—**FAŁSZYWE MONETY. Urzędy pocztowe zatrzymały kilkanaście fałszywych monet 10 i 5-złotowych.**

W sprawie obrotu nieruchomościam w pasie granicznym

Przepisy §§ 1 i 2 rozporządzenia ministra spraw wewn. z dn. 22.I 37 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o granicach państwa mocą rozporządzenia p. wojewody wil. nie będą miały zastosowania do nabywanych przez Wileński Bank Ziemski nieruchomości położonych w pasie granicznym oraz do zawieranych przez ten Bank umów o dzierżawę, użytkowanie lub zarząd nieruchomości znajdujących się w tym pasie.

Kurjer Sportowy

Bydgoscy pięściarze w Wilnie

Dziś i w niedzielę bawić będzie w Wilnie drużyna KPW Bydgoszcz. Boksorzy bydgoscy pierwszego dnia walczą z ósemką WKS Śmigłego, a drugiego dnia z mistrzem drużynowym Wilna RKS Elektrit.

Mecze odbywać się będą o godz. 18 w sali przy ul. Ludwisarskiej 4.

Rumuni proszą o przełożenie meczu na 1939

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał list od rumuńskiego Zw. Piłkarskiego z propozycją przełożenia międzypaństwowego meczu Polska—Rumunia z 1938 na 1939. Prawdopodobnie Polski Zw. Piłki Nożnej ze względu na przeładowany kalendarzyk imprezami zagranicznymi zgodzi się na tę propozycję.

Tabelka przejazdów drużyn ligowych

Oficjalny komunikat zarządu Pogoni lwowskiej podaje dla celów orientacyjnych przy układaniu terminarza rozgrywek między drużynami Ligi w roku przyszłym tabelkę przejazdów drużyn ligowych w r. 1938. Największe przejazdy będzie miał oczywiście beniaminek Ligi WKS Śmigły z Wilna. Drużyna ta przejedzie aż 11.664 klm. Licząc że drużyna składa się z 11 piłkarzy, 2 rezerwowych i kierownika, sumy wydane na przejazd będą oczywiście ogromne. Na drugim miejscu pod tym względem znajdują się piłkarze Pogoni lwowskiej którzy przejadą 8702 klm. Przez wejście Śmigłego — Pogoń oblicza, że jej piłkarze będą musieli przejechać o 1608 klm więcej, niż w roku 1937.

Klub	klm.	przyb. klm.
WKS Śmigły Wilno	11.664	—
Pogoń Lwów	8.702	1608
Warta Poznań	7.353	1449
Wisła Kraków	5.142	2135
Cracovia	5.142	2136
Warszawianka	5.134	156
Polonia Warszawa	5.134	—
Ruch Wielkie Hajduki	5.034	1966
AKS Chorzów	5.034	1966
ŁKS Łódź	4.842	340

Ameryka wznawia stosunki sport. z Niemcami

Na ostatnim posiedzeniu zarządu amerykańskiej federacji lekkoatletycznej postanowiono wznowić stosunki sportowe z Niemcami. Jak wiadomo w r. ub. Ameryka wydała zakaz lekkoatletom amerykańskim startowania na terenie Niemiec. Wywołało to mnóstwo incydentów i konfliktów, a nawet interwencję Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, która uważała, że zakaz ma charakter polityczny. Obecnie zatarg został zlikwidowany.

KRONIKA
WILEŃSKA

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 18 grudnia rb.

Pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym z przelotnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Temperatura w pobliżu 0 st., na południu kilka stopni powyżej zera.

DYŻURY APTEK:

Jundziłła — Mickiewicza 33. S-nów Mańkowicza — Piłsudskiego 30. Chróścickiego i Czaplińskiego — Ostrobramska 25. Filemonowicza i Maciejowicza — Wielka 29 i Sarola — Zarzecze 20.

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka — Antokolska 42. Szantyra — Legionowa 10 i Zajączkowskiego — Witoldowa 22.

KOŚCIELNA.

— **Roraty urzędników państwowych.** W niedzielę dnia 19 grudnia 1937 r. o godz. 7 m. 30 rano odbędą się w kościele Św. Jerzego doroczne Roraty urzędników państwowych. Nabożeństwo celebrować będzie ks. prof. A. Cichoński. Kazanie wygłosi ks. prof. J. Wojtukiewicz.

— **Zarząd Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych** zawiadamia swych członków, iż Roraty Związku odbędą się w dniu 19 grudnia 1937 roku o godz. 6 rano w kościele OO. Franciszkanów.

PRASOWA

— **Konfiskata „Słowa" i „Przeglądu Wileńskiego".** Decyzją władz administracyjnych zajęte zostały wczorajsze nakłady pism: „Słowa" oraz dwutygodnika „Przegląd Wileński".

SPRAWY SZKOLNE.

— **Ferie świąteczne w szkolnictwie średnim i powszechnym w roku bieżącym rozpoczną się jak i w latach ubiegłych, w dniu 22 grudnia.**

Z POCZTY.

— **Urzędowanie poczty w niedzielę** Celem udostępnienia usług poczty w okresie wzmożonego ruchu przedświątecznego — placówki pocztowe w niedzielę, 19 grudnia, przyjmować będą przesyłki pocztowe wszelkich rodzajów bez żadnych dopłat. Na terenie Wilna urzędować będzie:

Poczta główna w godz. 9—11 i 15—18.

Placówki filialne w godz. 9—11.

Ze ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— **Opłatek w Związku Pań Domu.** Zarząd Związku Pań Domu zaprasza wszystkie członkinie z rodzinami na „Tradycyjny Opłatek" w poniedziałek, dnia 20 grudnia rb. o godz. 16,30 w lokalu ul. Zamkowa 8—1.

— **Zarząd Koła Wileńskiego Związku Peowiaków** powiadamia członków Koła, że w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 12 w lokalu Koła (Orzeszkowej 11) odbędzie się ogólne zebranie informacyjne.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Nadzwyczajne zebranie inżynierów.** Dnia 19 grudnia 1937 r. o godz. 18 w sali Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 33 odbędzie się zebranie inżynierów stowarzyszonych w: Związku Polskich Inżynierów Elektryków, Związku Inżynierów Chemików R. P., Stowarzyszenia Inżynierów Techników Polskich, Związku Polskich Inżynierów Kolejowych, Związku Inżynierów Drogowych R. P., Społecznego Zrzeszenia Inżynierów R. P., Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych, Związku Polskich Inżynierów Lotniczych, Stowarzyszenia Inżynierów Wodnych R. P., Stowarzyszenia Architektów R. P., Stowarzyszenia Techników Polskich oraz niezrzeszonych.

Zebranie ma na celu zajęcie stanowiska wobec zamierzonej nowelizacji ustawy o tytule inżyniera, przewidującej nadanie tego tytułu absolwentom średnich szkół technicznych.

Wobec wyjątkowej wagi sprawy, niżej podpisane organizacje upraszają kolegów o jaknajliczniejsze i obowiązkowe przybycie.

Stowarz. Techn. Polsk. w Wilnie
Związek Inżynierów Kolejowych
Stowarz. Elektryków Polskich
Stowarz. Architektów R. P.

30 tys. złotych na ulicy

Informują nas o następującym wypadku. Do posterunkowego, pełniącego służbę przy zbiegu ul. Zawalnej i Trockiej podszedł jakiś przechodzień i zaalarmował, że na zaułku Franciszkańskim, w stanie kompletnego opilstwa znajduje się jakiś człowiek. Policjant zajął się pijusem, ulokował go w dorożce i zawiózł do komisariatu. W ostatniej już chwili przed odjazdem policjant zauważył leżący na śniegu portfel. Wyjaśniło się wkrótce, że policjant przywiózł zamożnego ziemianina, zaś w porzuconym na śniegu portfelu znajdowało się 30 tys. złotych.

Ziemianin otrzymał, naturalnie, swe pieniądze. Zapłaci jedynie parę złotych za niestosowne zachowanie się i wynagrodzi zapewne sowicie policjanta. (c)

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę 18 grudnia o godz. 8,15 wiecz. dana będzie współczesna sztuka w 8 aktach M. Morozowicz Szczepkowskiej p. t. **„Walący się dom".**

— **Niedzielna popołudniówka.** Jutro, w niedzielę 19 bm. o godz. 4,15 przedstawienie popołudniowe wypełni współczesna komedia Beketiego **„Nieusprawiedliwiona godzina"** po cenach propagandowych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Dziś jedna z ostatnich operetek Kalmana p. t. „Diabelski jeździec"** z K. Dembowskim w roli tytułowej.

— **Niedzielna popołudniówka.** Jutro po cenach propagandowych dana będzie ciesząca się stałym powodzeniem operetka Kalmana **„Diabelski jeździec".**

— **„Królowa Śniegu".** Malarnia i kostiumernia teatru „Lutnia" są zajęte przygotowaniem wystawy do czarodziejskiego widowiska dla dzieci p. t. „Królowa Śniegu", którego premierę wyznaczono na dzień 23 bm. o godz 12 w poł.

Pikietowanie Hal Miejskich

Wczoraj znowu pikietowano stragany żydowskie w Halach Miejskich. Na tle tej akcji doszło do kilku incydentów, w których interweniowała policja. Pikietowanie trwało aż do zamknięcia Hal Miejskich. (c)

„Nasza Szkoła"
Spełniony obowiązek obywatelski

„Dziecko — to wszak najwdzięczniejsza istota, bo to co otrzyma, stokrotnie w przyszłości zwróci społeczeństwu"

(Prezydent Prof. Ignacy Mościcki)

Zmiana losu z dobrego na zły, najdotkliwiej uderza w dziecko. Zmiana ta, decyduje nieraz o całej jego przyszłości. W pełni zrozumieli to, odczuli, i zareagowali rodzice dzieci uczęszczających do „Naszej Szkoły". — Jest to prywatna szkoła powszechna, uczniowie której rekrutują się przeważnie ze sfer zamożniejszych.

Rodzice zorganizowani w „Kole Rodzicielskim", wpłacają po za normalnymi opłatami szkolnymi, składki w wysokości 5 zł rocznie. Kwoty uzyskane ze składek tych dotychczas zużywane były przeważnie na urządzanie zabaw dla dzieci, podarunki świąteczne, wycieczki i t. p.

Obecnie zaś na ostatnim walnym zebraniu uchwalono: — kwotę zużywaną na rozrywki zmniejszyć do minimum, a z uzbieranych składek wyasygnować kwotę 260 zł. z których utworzono 2 stypendia po 130 zł rocznie.

Stypendia te przeznaczone są dla dzieci „Naszej Szkoły", których rodzice zrządzeniem losu znaleźli w ciężkich warunkach materialnych.

Podkreślić tu należy iż na sto kilkadziesiąt osób, należących do Koła Rodziców „Naszej Szkoły" tylko dwie osoby wykazały brak poczucia obowiązku społecznego oraz wyrobienia obywatelskiego i zakładając votum seperatum jednocześnie zgłosiły swe wystąpienie z Koła Rodzicielskiego.

Stypendia za pierwsze półrocze zostały już wypłacone. Emark.

Strajk w zakładach kąpielowych

Wczoraj wybuchł strajk pracowników fizycznych w dwóch zakładach kąpielowych w Wilnie przy ul. Stefańskiej 29 i Popławskiej 3. Pracę porzuciło 29 osób. Przyczyny strajku są natury ekonomicznej.

W ostatniej chwili dowiadujemy się że strajk w jednym z zakładów został zlikwidowany. Robotnicy uzyskali podwyżkę w postaci 2% od obrotu zamiast żądanych 5%. (z).

Memoriał litewski do p. premiera

„Vilniaus Żodis" donosi: W końcu listopada r. b. wystosowali Litwini wileńscy do Premiera memoriał w sprawie prasy litewskiej, wręczony w swoim czasie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W myśl zasady: „Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka" na pomoc dla bliźnich lub na cele Obrony Państwa, pragnę zaapelować do tych wszystkich, którzy w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wydają znaczne nie raz kwoty na wysyłanie życzeń, aby zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli odpowiednie kwoty na „Pomoc Zimową" lub na „Fundusz Obrony Narodowej", ewentualnie na inne bliższe każdemu ofiarodawcy cele.

W tej myśli, imieniem własnym i Małżonki Mojej Zofii Głazkowej, złożyłem na „Fundusz Obrony Narodowej" — 10 złotych i na „Pomoc Zimową Bezrobotnym" Wileńszczyzny — 20 złotych.

Inż Wacław Głazek
Dyrektor Kolei Państwowych

RADIO

SOBOTA, dnia 18 grudnia 1937.

6,15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Muzyka wschodu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Mała skrzyneczka dla dzieci wiejskich 13,20 Koncert popularny Orkiestry Wileńskiej pod dyrekcją Wł. Szczepańskiego. 14,25 „Zając" Adolfa Dygasińskiego. 14,35 Muzyka popularna. 14,40 Audycja przed gwiazdką. 14.45 Przerwa. 15,33 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Generalna próba szopki — słuchowisko. 16.15 Koncert popularny w wykonaniu T-wa mandolinistów Kaskada. 16,50 Pogadanka. 17,00 Mody i uroszczenia pań rzymskich — felieton. 17,15 Koncert solistów. 17,50 Nasz program. 18,00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka aktualna. 18,20 Posłuchajcie naszych pieśni zaściankowych — audycja muzyczno - słowna w opr. Genadiusza Cytowicza. 18.50 Program na niedzielę. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. „Kozacha kłamczuch" — bajka. 19.50 Pogadanka. 20.00 Wieczór Adolfa Sonnenfelda — w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka 21,45 „Dobij" — skecz. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Muzyka na dobranoc (płyty). 23,30 Zakończenie programu.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia III klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 97005

10.000 zł. 5545 131319

5.000 zł.: 121548 133865 144684 160232 186934

2.000 zł.: 12006 11728 80759 114874

1.000 zł.: 33434

500 zł.: 117701 29886 41069 102854 160392 142405 161118 158917 103186 45795 142070

400 zł.: 35619 45702 61939 85654 82869 88643 81459 106852 101593 118899 167858 174726 181727 186670 187680

300 zł.: 35527 31620 45179 69282 94141 135907 141532 151528 166600 169676 166432 179033 184166 194230

250 zł.: 1487 2106 6899 11428 16536 18668 23090 31454 39000 41599 44630 56331 52115 60785 64057 88415 89051 88949 92312 102209 112154 113828 113903 132524 134427 135211 136145 139576 141446 145941 149393 156107 159875 172765 172995 176281 176940 180058 184108 185243 186168 189628

Wygrane po 200 zł.

29 495 521 904 63 1850 2069 3376 994 4076 305 5784 602 5179 941 7012 270 389 858 8598 883 990 9054 664

10052 59 11441 549 786 829 945 84 88 13055 165 656 15050 575 845 906 81 16432 623 883 18039 19009 49 183 556

20177 685 22219 409 88 785 23165 901 24414 533 605 785 25 188 762 26202 394 655 869 981 27452 513 78 892 28253 326 499 29339 416 577 30258 440 676 716 31343 431 851 32576 35060 947 37733

39053 76 204 615 839 40560 603 41235 574 42173 721 50 43048 738 44147 858 45264 486 46532 800 951 48092 49676

50271 628 868 51211 618 52077 184 224 336 471 515 940 53522 54519 644 69 55583 659 66 56462 69 505 57837 293 58078 701 922 59218 496 823 60004 162 963 61219 550 640 984 62082 834 419 541 875 63049 406 914 64682 65560 66339 988 67393 789 68661 727 69498 707 70117 559 89 967 71071 164 246 827 72058 265 747 62 73275 74264 446 801

76118 714 77589 78580 700 2 79115 218 399 913 80180 365 585 661 718 89 940 81396 452 82270 647 886 83405 83 714 78 84204 643 91 85670 777 888 86071 131 7098 185 769 821 88056 175 298 39 926 50 89215 544 90933 67 91577 92270 371 727 93576 674 94579 715 95025 338 560 709 96482 97722 826 98238 99030 177 553 688 100285 335 905 101227 396 737 102983 103839 104266 300 22 105262 504 981 106825 108009 509 109491 534 110266 517 111309 549 885 112126 417 933 113228 62 532 935

114316 717 830 116571 117253 240 448 6813 840 118124 512 121131 496 122293 123262 124700 125012 695 126043 190 413 127159 678 128314 129082 831 130032 54 117 341 484 132049 504 840 134177 248 135378 822 909 137730 139687 140694 141670 751 846 142631 73 143547 960 144466 145018 137 289 475 774 146594 147133 39 148144 353 705 149029 150115 151179 252 616 806 819

152446 153942 154182 235 863 155662 156081 157779 158342 474 670 951 164454 657 165778 828 923 166403 849 167572 605 168677 846 169383 628 170707 920 171015 498 979 172776 173025 169 240 174301 989 175031 457 845 176798 177027 157 246 178062 472 841 936 179368 491 760 180073 181221 330 812 895 968 182132 49 90 615 183240 563 741 77 184242 877 656 785503 658 186753 187716 188066 297 343 706 189864 972 190322 38 192323 707 193441 194234 407 522

Wygrane po 50 zł

285 552 1234 42 685 707 52 2638 3497 4259 84 421 83 5198 342 689 7025 31 317 8108 490 9695 10455 603 80 854 11434 12459 599 644 932 13006 184 932 15168 293 748 945 16857 17299 550 18095 163 80 606

20217 310 758 21561 22252 473 786 23552 747 24357 480 876 25351 408 28012 579 986 29712 30343 31239 32880 33155 604 34669 35284 815 37991 38012 553 681 794 39143 755

40082 693 951 41423 837 40 59 42123 639 823 55 43077 328 528 44247 45009 915 46844 47218 34 62 98 408 48585 49314 943

50328 73 727 800 51206 67 974 79 52012 251 79 723 883 53545 671 54351 55187 429 56 558 637 901 5600 116 527 671 57389 677 58209 408 96 603 64 793 853 66 60032 833 682 972 61034 805 883 63338 573 784 64148 364 674 65039 328 66492 67574 68447 605 69141 304 922 70690 717 71737 931 72503 721 892 73521 664 789 74031 541 75190 482 768 891

76857 999 77192 773 947 78523 892 80362 424 540 930 81251 82167 395 737 83095 107 440 589 85841 86522 762 88185 425 33 908 89136 510 90317 933 92064 528 920 93073 81 871 524 77 94808 95079 456 72 654 909 96368 502 6 78 98936 99124 85 41 1100 087 338 23 897 101135 279 362 817 102171 062 762 103056 114 495 5 13 755 104729 883 440 105503 71 735 810 106204 54 320 698 747 107003 198 108416 109197 403 613 110170 218 417 111352 615 112297 433 40 995

114434 68 115055 276 409 513 116433 535 778 117564 92 953 118181 213 481 706 900 29 119364 120260 567 121215 38 343 122443 569 123058 124298 373 420 638 97 716 125842 949 126394 442 612 129484 683 130475 750 131357 457 901 132175 280 133107 134375 879 135069 241 136336 72 535 137197 344 77 459 739 60 882 138843 139101 564 667 768 942 140136 867 142447 515 667 143281 302 39 144354 145672 946 146291 841 60 147679 148151 286 479 148151 288 893 991 149133 286 453 565 931 150164 459 943 151070 120

152853 816 153013 726 89 154629 155023 178 268 956 158444 159244 657 160567 798 962 161443 953 162656 164123 856 165010 37 625 166006 55 330 167051 911 169253 853 170747 172194 601 80 173588 174912 175021 448 178186 168 648 959 179211 180809 81 181234 353 485 590 968 182075 85 268 75 658 823 1540006 465 617 65 895 185044 282 386 437 891 186219 662 188984 189111 190320 453 768 971 191255 616 994 192363 193507 622 194095 836

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 złotych padła na nr. 158470.

30.000 zł.: 95983.

15.000 zł.: 30358.

10.000 zł.: 170784.

5.000 zł.: 84646 53310 145757.

1.000 zł.: 41631 39040 62982 115823 152706 153419 163910 174529.

500 zł.: 30524 58369 85646 94779 126579 181036 184716.

400 zł.: 3494 48361 83587 83939 87787 93209 95978 97837 101180 122934 168697 186656 189801.

300 zł.: 8422 43263 50864 73867 74525 83291 94108 109990 149249 185688.

250 zł.: 3407 3648 8704 11254 11932 30289 32491 84627 37431 44636 50797 54483 67304 58449 58573 66013 68853 70274 80330 86769 87568 96764 100233 105105 105120 109535 121640 122605 125106 151765 152946 160347 170265 176044 176505 184461 188914 189896.

Wygrane po 200 zł.

210 53 276 875 8336 527 49 889 4810 953 58 5157 6305 7407 8195 940 10576 11729 12440 514 13344 14525 16737 818 17053 69 18287 19916 22163 210 599 24382 27403 28662 30419 32043 647 33405 34021 35439 636 37277 523 38126 98 40266 41634 722 42934 43910 44105 45428 47050 388 705 48240 540 49307 50009 500 697 51132 52241 479 752 93090 64486 666 817 55114 56455 68133 59103 60102 62180 615 720 63153 879 64709 65791 68214 405 887 69051 108 71451 804 72252 758 73468 74441 76768 863 962 77721 79451 80061 246 471 702 81278 82208 83451 84378 634 85225 704 820 86061 74 210 87936 88028 832 89002 90098 648 91953 93929 94348 95844 96297 798 97403 982 98523 99472 622 101504 102635 749 964 103236 325 472 615 104096 155 105105 27 106515 107751 914 56 108444 630 44 947 109585 886 110036 90 114 59 111102 535 90 112132 11348

115076 210 711 116701 31 117460 560 781 118092 278 119208 120519 121370 121699 122468 983 124086 126560 711 124417 128172 130347 455 141513 133885 959 134896 135125 136106 139611 140144 141785 144437 145931 146278 914 147995 149378 152226 310 153739 978 150481 229 155027 156416 828 157065 241 574 750 158272 513 160347 653 936 163187 165050 166559 167418 169161

170095 143 171218 335 172029 864 174235 370 177059 178115 844 52 179127 766 180108 445 181800 182799 183023 185171 768 186592 187408 548 188418 189128 742 191519 608 839 192764 193525.

Wygrane po 50 zł.

8044 484 4327 962 6116 231 699 7594 705 8204 842 9922 11084 12794 14485 16001 16648 17671 19955 23167 24263 689 26976 27205 765 28481 30257 979 31152 32836 998 34611 35179 36027 39374 4021 665 43900 45063 651 66 46296 98 47118 944 48330 53002 935 54323 476 516 55870 57612 755 68070 685 947 59323 470 60101 63025 339 512 765 64195 65392 4168 67126 53 722 68882 69667 824 951 70436 681 834 71298 72271 944 73233 427 780 74381 492 715 85 75014 209 497 618 762 79328 81201 400 773 90 82906 83290 608 84202 87484 88579 90416 593 830 91460 598 92099 94238 874 96145 558 98903 9962 100882 102225 81 711 103240 485 895 105458 107633 109357 658 781 93 111439 677 754 112876 562

114408 910 115386 589 116904 118219 534 119436 852 120259 632 121926 124499 126603 127900 128020 130043 53 694 131247 133966 1344414 135659 139710 140502 773 878 977 141694 766 142815 951 143277 145149 147322 148572 151536 683 153005 154654 155029 156559 63 157708 158642 159717 161470 162112 528 163131 165745 167891 168646.

170312 556 703 171365 172401 174617 700 175290 177537 178495 180282 698 181157 341 182120 183564 184024 185768 187584 191368 889 194050 524 940.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

1598 650 756 819 2028 284 365 472 4272 802 5282 502 76 7730 8788 9852 10304 684 11129 206 12011 102 376 13593 14422 16686 17008 18120 428 19053 552 20771 21126 991 22957 24208 515 38 26342 28070 28412 590 30365 87 698 925 31418 886 32501 34006 375 418 875 932 37050 581 617. 86.

38129 523 39568 40715 77 41061 43407 44243 646 45004 50 47781 48235 98 330 658 795 49249 950 50025 436 51056 802 52018 516 54234 485 55300 56152 921 58298 303 6 59408 60379 969 61569 675 997 62502 63185 64786 66395 67643 725 68296 70522 73552 772 74660 75108 77351 78537 84 79266 30 794 861 82456 703 87 815 84 84806 86090 278 87805 88420 738 89541 5 90704 91029 677 971 92266 647 93408 95576 623 96490 98759 99407

100235 846 101189 102070 948 103134 831 104044 105713 106448 697 109132 110008 193 111186 284 624 95 112183 232 580 113276 115653 117431 8 797 120163 677 731 48 121471 128376 124739 863 125772 126073 155 130700 11 132546 133810 134274 947 135961 93 137144 140871 141015 143384 496 144308 146336 147663 714 148704 74 149020 152219 806 958 153743 154323 49 540 69 857 156065 157018 136 158345 601 777 16008 11 161178 551 701 162645 163871 167772 981 168545 170235 171272 429 82 172510 179371 904 180505 641 181556 673 184624 187494 189720 190312 192261 942 193995

Wygrane po 50 zł.

8023089 5907 6475 7179 558 8334 11826 12956 13775 18120 19443 526 638 21041 557 22375 600 26517 27241 28748 31780 32122 33694 34268 748 894 35149 818 37278.

38253 468 39157 374 594 604 40711 41004 148 42518 943 44041 422 953 46148 899 47805 48505 79 937 50645 51671 931 52023 814 947 53825 54218 516 859 55308 950 56207 57003 209 665 58260 59349 551 859 62938 63350 471 845 64777 822 66153 68012 530 825 69257 542 959 71472 761 72744 95 73375 443 74478 75032 78511 825 79193 668 81947 82570 609 712 83428 84445 862 85703 87702 822 88366 873 979 89171 388 90961 91679 92257 93300 81 413 94200 583 95 773 845 97646

100445 982 101479 806 102736 840 927 103955 105974 106021 812 107941 109553 111609 112906 116104 307 118123 965 122008 700 123879 124947 126776 129030 868 130551 131033 98 132882 135342 136340 506 72 138148 346 863 139593 884 140199 339 143784 145093 845 146381 149416 150469 688 153076 390 862 155059 156073 383 539 158530 611 753 160243 161772 164472 165110 170214 171388 457 172020 173921 174363 656 177444 178886 983 180237 373 453 181273 706 182370 183210 962 184378 185836 186505 908 187278 719 189123 190251 679 759 194367 566

Wiadomości radiowe

KURSY PRZYSPOSOBIENIA RADIOWEGO
organizują instytucje społeczne na Wileńszczyźnie.

Uniwersytet Ludowy w Prudziszczu pod Wilnem zorganizował w listopadzie rb. przy poparciu Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia kurs instruktorów radiowych. Słuchaczami kursu byli uczniowie Uniwersytetu Ludowego w Prudziszczu, pochodzący z terenu województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Kurs przygotował ich gruntownie do roli zarówno instruktorów radiowych jak i przodowników organizacyj społecznych na wsi.

Również w listopadzie r. b. taki sam kurs zorganizował przy pomocy Rozgłośni Wileńskiej Zw. Strzelecki dla starszej młodzieży „Junaków" — spośród zdolniejszych pracujących społecznie na peryferiach miasta.

Poza wymienionymi zamierzone są na Wileńszczyźnie w styczniu i lutym r. p. następujące kursy:

W Wilnie — przeciwzakłóceniowy dla pracowników firm radiowych, radiotechników i radiomechaników.

W Trokach — przysposobienia radiowego dla członków organizacyj społecznych.

W Maleczu — taki sam kurs dla nauczycieli i członków organizacyj społecznych.

W Święcianach — dla nauczycielstwa powiatu.

W Wilnie — dla członków Zw. Rezerwistów powiatu wileńsko - trockiego, oraz kurs oddzielny dla członków Akcji Katolickiej — czytelników Tygodnika Katolickiego.

WYCIECZKA DLA RADIOSŁUCHACZY.

W najbliższą niedzielę wycieczka dla radiosłuchaczy zwiedzi Dom Dzieciątka Jezus. Wszyscy uczestnicy wycieczki proszeni są o zaopatrzenie się w jakiekolwiek podarki chociażby najskromniejsze dla biednej dziatwy, którą opiekują się SS. Szarytki.

Zbiórka jak zawsze obok kościoła Św. Jana. Wycieczka rusza o godz. 11.

PAN Początek o godz. 2-ej. Głośny film egzotyczny

Pepé le Moko

(WIĘZIEŃ Z KAZBY)

HELIOS Najnowsze arcydzieło znakomitego reżysera **Kinga Vidora**

„Legia zatraceńców"

Fred Mac Murray i Jean Parker. Tempo — Akcja — Romans

Niezrównane sceny walk z Indianami. Nad program: AKTUALNOŚCI

OGNISKO Rozbawiona i roztańczona **Marta EGGERTH** w dowcipnym tryskającym humor. filmie

BLOND CARMEN

Nad program UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

CASINO Początek o godz. 2-ej. Sensacyjne **wznowienie! Nowe** opracowanie. Monumentalne arcydzieło

BEN-HUR

W roli głównej **Ramon Novarro**

Nad program: DODATKI

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID!** Potężny film polski

WIERNA RZEKA

W-g słynnej pow eści St. Żeromskiego. W rolach głównych: **Baśka Orwid, Cybulski, Junosza-Stępowski, Węgrzyn, Sielański** i inni. Nad program: ATRAKCJE

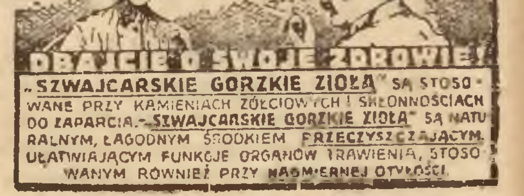
Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 5—7 - 9, w niedzielę i święto od 3-ej

Kino MARS Początek o godz. 2-ej. 1. Film pełen napięcia i sensacji

Nowe przygody Tarzana

W rolach głównych HERMAN BRIX, czempion olimpijski

2. Szczytowy film produkcji szwajcarskiej. Dramat wśród Alp **MONIKA** W roli głównej GUSTAW LISSL



WĘGIEL górnośląski pierwszorzęd. jakości koncernu „PROGRES", Katowice wagonowo i tonowo w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach poleca firma

M. DEULL Spadkobiercy Sp. Kom.

Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811

Bocznica własna i składy: Kijowska 8 tel. 999. — Waga gwarantowana

Ceny konkurencyjne



DO NABYCIA W FIRMIE **D. WAJMAN, Wilno,** Trocka 17 telef. 7-81

Najtańsze źródło zakupu żyrandoli, abażurów, lamp biurowych i gabinetowych oraz wszelk. rodzaju grzejników (kuchenki, żelazka i t. d.). Dogodne war. spłaty

Pierwszorzędna Krajowa Mechan. Wytwórnia Wędlin

Al. Wersockiego

Lida, ul. Suwalska 9, telefon 7

poleca Sz. Klientelt: najwyższe gatunki wyrobów masarskich oraz **szynki świąteczne po cenach najniższych.**

Firma nagrodzona medalem w 1928 roku na wystawie w Poznaniu.

Zamiejscowym klientom wysyłam zamówienia pocztą.



Pierwszorzędna Mechaniczna Wytwórnia Wędlin

A. Rodziewicza

Lida, ul. Suwalska 52, tel. 24

poleca na święta dobrej jakości najsmaczniejsze wyroby masarskie, a w szczególności **szynki wędzone na jałowcu.**

Firma nagrodzona złotymi medalami na wystawach we Włoszech w 1931 roku i w Poznaniu w 1935 roku.

Zamówienia zamiejscowe — wysyłam odwrotną pocztą. Ceny niskie.



NAJWIĘKSZA POJEMNOŚĆ ATRAMENTU
NAJPROSTSZY I NAJBARDZIEJ NIEZAWODNY
SYSTEM NAPEŁNIANIA ATRAMENTU

SKŁAD RADIOWY **B-ci S. i M. LWOWICZ**

Baranowicze, Szeptyckiego 52, tel. 104

SPECJALNIE URZĄDZONY SALON DEMONSTRACYJNY





3 kremy

Nie można pozostawiać skóry twarzy samej sobie. Trzeba dbać o nią. Skórę suchą — nasycać kremem łagodnym **CRÈME NEUTRE**, do tłustej stosować beztłuszczowy krem **SETA**, normalną — odżywiać i udelikatniać kremem **VIRGINIA.** Piękna, pielęgnowana cera czyni twarz Pani — świeżą, młodą i ponętną.

PERFECTION

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 17 grudnia 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Towar		
Żyto I stand. 696 g/l	22.70	23.40
„ II „ 670 „	22.—	22.50
Pszenica I „ 730 „	27.25	27.75
„ II „ 710 „	26.50	27.-
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	18.50	19.—
„ III „ 620,5 „ (past.)	17 50	18.—
Owies I „ 468 „	21.75	22 25
„ II „ 445 „	19.50	20.50
Gryka „ 610 „	17.50	18.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	42.50	43.—
„ „ „ I-A 0—65%	41. 5	41.75
„ „ „ II 30—65%	34.50	35.—
„ „ „ II-A 50—65%	28.50	28.75
„ „ „ III 65—70%	25.—	25.50
„ „ pastewna	21.25	21.75
„ żytnia gat. I 0—50%	34.50	35.50
„ „ „ I 0—65%	32.—	32.50
„ „ „ II 50—65%	25.—	25.50
„ „ razowa do 95%	24 50	25.—
„ ziemniaczana „Superior"	31.50	32.—
Otręby pszenne średnie przem. stand.	15.—	15.50
„ żytnie przem stand.	14.25	14.75
Wyka	19.—	20.—
Łubin niebieski	13 75	14.25
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	44.—	44.50
Len trzepany Wołożyn	1480.—	1520.—
„ „ Horodziej	1800.—	1840 —
„ „ Traby	1460.—	1500.—
„ „ Miory	1350.—	13 0.—
Len czesany Horodziej	1980 —	2020.—
Kądziel horodziejska	1480.—	1520.—
Targaniec moczony	760.—	820.—
„ „ Wołożyn	930.—	970.—

Teatr muzyczny „LUTNIA"

Dziś o g. 8.15 wiecz.

DIABELSKI JEŹDZIEC

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl par. 83 i 84 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) — 5 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że w celu uregulowania zaległych należności na rzecz Funduszu Pracy i Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie od firmy „Cegła Dworczańska" w Dworczanach, gm. Mickuny w dniu 21 grudnia 1937 r. o godz. 10 w cegielni „Cegła Dworczańska" w Dworczanach, gm. Mickuny odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 200.000 szt. cegły wypalonej w stanie dobrym, oszacowanych na kwotę 2.000 zł.

Powyższą cegłę oglądać można od dnia 13 do 21 grudnia rb. od godz. 8 do godz. 10 na placu cegielni „Cegła Dworczańska" w Dworczanach, gm. Mickuny.

Naczelnik Urzędu
J. BARBURSKI.

W każdym domu

na stole wigilijnym smaczna i tania ryba morska.

Dorsze mrożone — czyszczone — bez głów — czyste mięso wysyła póki zapas starczy, w porozumieniu z firmami posiadającymi dorsze CHŁODNIA RYBNA W GDYNI po cenie stałej

zł. 50 — (pięćdziesiąt)

za jedną skrzynię 50 (pięćdziesiąt) kg. dorszy, z opłaconą dostawą do każdej stacji kolejowej na terenie całej Polski. — Wyszczególnieni odbiorcy otrzymują od ceny stałej zniżki i płacą za skrzynię:

50 (pięćdziesiąt kg.)

zł. 45 (czterdzieści pięć)

klasztory, plebanie, hotele, pensjonaty, jadłodajnie, szpitale, sierocińce, zakłady wychowawcze, szkoły, kuchnie akademickie, kasyna, więzienia itp.

zł. 40 (czterdzieści),

sklepy detalicznej sprzedaży: sklepy kolonialne, spożywcze, konsumy, spółdzielnie itp., jeżeli nie mogą otrzymać dorszy u hurtowników zbierają zamówienia od swoich klientów na rybę wigilijną,

zł. 35 — (trzydzieści pięć)

płacą hurtownicy za jedną skrzynię dorszy przy zakupie partii począwszy od 50 (pięćdziesięciu) skrzyń dorszy.

CHŁODNIA RYBNA W GDYNI

telefony: 12-50 oraz 17-78

wysyła dorsze po otrzymaniu pieniędzy przekazem pocztowym.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR

Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul Wileńska 28 m 3, telefon 277.

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—1 i od 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

Handel i Przemysł

GUSTOWNE szaliki, apaszki, pończochy, skarpety **W. NOWICKI** — Wilno, ul. Wielka Nr. 30. Modne rękawiczki, torebki, parasole, ciepła bielizna.

NA GWIAZDKĘ najpraktyczniejsze upominki z „Huculszczyzny". Firanki, kapy, story, serwety, kilimy, włochacze, portiery i t. p. ręcznej pracy. Wyroby rzeźbione i inkrustowane oraz pasiaki łowickie. Wilno, ul. Niemiecka Nr. 1. Spłaty długoterminowe. Żadnych agentów firma nie wysyła.

Czyńcie zakupy świąteczne tylko w

Okręgowej Spółdzielni Stowarzyszenia Spożywców

„JEDNOŚĆ" w Lidzie

Biuro Spółdzielni — ul. Mackiewicza 14, tel. 143.

Prowadzi sprzedaż:

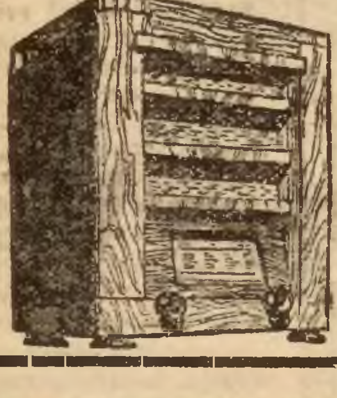
Materiały włókiennicze, ubraniowe, bieliźniane, pościelowe oraz galanteria — sprzedaż w sklepie — Rynek 2, tel 81.

Gotowe obuwie damskie i męskie — Suwalska 52.

Materiały budowlane, cement, wapno, papa dachowa, blacha itp. — Piaski 19

Piekarnia mechaniczna i cukiernia — Kolejowa 13, tel. 127.

Sklepy spożywczo-kolonialne zaopatrzone we wszelkie towary świąteczne — 1) Suwalska 6, 2) Rynek 2, 3) Piaski 19, 4) Żeligowskiego 11, 5) Suwalska 125, 6) Mennickiego 4, 7) Wyzwolenie 52 i 8) m-ko Żyrmuny



„REKORD" wł. G. Cyryński

Baranowicze, Szeptyckiego 35, tel. 129

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

ODBIORNIKÓW

ELEKTRIT - RADIO

Najdogodniejsze warunki spłaty.

— Ceny niskie —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun. 1, Wilno 1 **Centrala** — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35 Lida, ul. Ułańska 11 Baranowicze, ul. Ułańska 11 **Przedstawiciele:** Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Jan Pupiałło